Nr 176

SŁOWO POLSKIE

Rok V. Nr 177 (1315) Czwartek, dnia 29 czerwca 1950 roku Dziś 6 stron
Wydanie A Cena 5 złotych

Doniosłe uchwały Sejmu Ustawodawczego RP

Powszechna elektryfikacja wsi i osiedli

usunie zaniedbania rządów sanacyjnych

9 tysięcy gromad wiejskich otrzyma światło

WARSZAWA (PAP). 82 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. otworzył wicemarszałek Sejmu Barcikowski. Po załatwieniu formalności wstępnych Izba przystąpiła do i punktu porządku dziennego — sprawozdania komisji finansowo-skarbowej oraz rolnictwa i reform rolnych o rządowym projekcie ustawy o podatku gruntownym.

Sprawozdawca, pos. Rataj (ZSL) podkreślił, że projekt ustawy stanowi pierwszą po wojnie unifikację ustawodawstwa podatkowego i jest wyrazem dalszego przystosowania przepisów dotyczących opodatkowania gospodarstw rolnych do Narodowego Planu Gospodarczego i do socjalistycznej przebudowy ustroju rolnego.

W myśl nowego projektu kontrolę społeczną w zakresie podatku gruntowego sprawować będą w miejsce dawnych gminnych komisji i gminnych delegatów — obywatelskie komisje podatkowe.

Poseł Rataj wnosi w imieniu połączonych komisji o uchwalenie omawianego projektu wraz z poprawkami.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabrał głos pos. Klecha (PZPR).

Mówca oświadczył, że wnosząc obecnie projekt ustawy jest udoskonaleniem klasowej polityki podatkowej. Przewiduje on duże zróżnicowanie stopy podatkowej (dla bogaczy wiejskich wynosi ona 20 proc. dochodowości, dla małorolnych zaledwie 2 proc.).

Pos. Klecha podkreślił, na stepnie wielkie znaczenie ulg podatkowych dla gospodarstw o dużej rodzinie, dla gospodarstw rozbudowujących się itp.

Mówca zapewnił, że masy chłopskie z jeszcze większą aktywnością będą brać udział w realizowaniu polityki finansowej, przewidzianej w nowej ustawie.

Sprawozdanie komisji o rządowym projekcie ustawy o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli złożył pos. Potapczuk (PZPR). Mówca stwierdził, że ustawa o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli przyczyni się do usunięcia zaniedbań, jakie w tej dziedzinie odziedziczyła Polska po przedwrześniowych rządach sanacyjno-kapitalistycznych. Nie było w intere sie sfer rządzących przed wojną — stwierdza mówca — wyciągnięcie wsi z zacofania gospodarczego i ciemnoty i dlatego upowszechnienie elektryfikacji na wsi nie mogło być dostępne dla szerokich mas.

Pos. Potapczuk przytacza na stępnie dane statystyczne o stanie elektryfikacji wsi i osiedli w Polsce przedwrześniowej i obecnie.

Zgodnie z planem inwestycyjnym na rok 1950 elektryfikacja będzie traktowana ja ko akcja powszechna i obowiązkowa Państwo będzie pokrywać 60 proc. ogólnych kosztów elektryfikacji, zaś pozostałe 40 proc. pokrywać będą chłopi w 5 półrocznych ratach, z tym, że gospodarstwa biedniejsze będą miały opłaty stosunkowo niższe.

Plan elektryfikacji przewidujący w okresie 6-letnim zelektryfikowanie 9 tys. gromad wiejskich będzie dobrodziejstwem dla wsi polskiej.

Ustawa o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli wiejskich w drugim i trzecim czytaniu została jednogłośnie przyjęta.

Sprawozdanie komisji administracji rządowej i samorządowej o rządowym projekcie ustawy o zmianach podziału administracyjnego państwa złożył pos. Pietrusiński (PZPR).

(Dokończenie na str. 2-giej)

We wrocławskich szkołach podstawowych wrzędnicy Poczt i Telegrafów zapoznali uczniów VII klasy z zasadami należytego korzystania z usług poczty. Na zdjęciu wrzędnik pocztowy ob. M. Gryziecki podczas wykładu. Foto: Czelny

Zwycięstwa sił zbrojnych Koreańskiej Republiki Ludowej

Rząd Li Syn Mana uciekł z Seulu

PEKIN. (PAP) W depeszy z Rhenian Agencja Nowych Chin podaje kolejny komunikat władzy głównej Koreańskiej Armii Ludowej, stwierdzający, że siły zbrojne Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w toku swych ściśle skoordynowanych operacji zlikwidowały do dnia 27 czerwca przeszło 6 tysięcy żołnierzy wojsk marionetkowego rządu Li Syn Mana.

Na półwyspie Ondzin, na Wybrzeżu zachodnim, Armia Ludowa zniszczyła resztki wojsk nieprzyjacielskich, zabijając, raniąc lub biorąc do niewoli przeszło 2 tysiące żołnierzy. Zdobyto przy tym 12 moździerzy, 6 dział przeciwczołgowych, 140 pojazdów motorowych, przeszło 500 lekkich i ciężkich karabinów maszynowych oraz 2500 karabinów i pistoletów.

Podczas walk w okolicach Tongtuczun, o 30 km na północ od Seulu, pierwszy pułk 7-ej dywizji marionetkowego rządu przeszedł w całości na stronę Armii Ludowej.

Po wyzwoleniu miasta Czunczun w prowincji Kwangwun, dnia 26 bm. Armia Ludowa zajęła miejscowość Hondzin i posuwa się dalej na południe.

Pod potężnymi ciosami Armii Ludowej rząd marionetkowy Li Syn Mana uciekł w panice z Seulu w kierunku Taicun w południowej prowincji Czungczung.

Całkowite wyzwolenie Seulu

MOSKWA (PAP). W środę o godz. 11.30 armia koreańskiej republiki ludowo - demokratycznej wyzwoliła całkowicie stolicę republiki miasto Seul.

Jednostki Armii Ludowej i oddziały partyzanckie będą w dalszym ciągu nieprzyjaciela uciekającego na południe kraju.

Komunikat BP KPF

Naród francuski domaga się położenia kresu polityce reakcji

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Francji ogłosiło komunikat, w którym stwierdza, że rząd Bidault upadł pod naciskiem niezadowolenia i protestów pracujących. Lud Francji domaga się położenia kresu polityce reakcji, nędzy i wojny, potępianej przez kraj.

Biuro polityczne podkreśla konieczność zakończenia wojny z Vietnamem i zaprzestania przygotowań do nowej wojny. Polityka wojenna pociąga olbrzymie sumy, przekształca gospodarkę francuską w gospodarkę wojenną, powoduje wzrost wyzysku ludności pracującej.

Powierzające misję sformowania nowego rządu Queuille'owi — głosi komunikat Biura Politycznego KP Francji — kierownicze koła francuskie zaakceptowały swą reakcyjną politykę, budzącą oburzenie narodu.

Biuro Polityczne wzywa wszystkich komunistów, socjalistów, katolików, wszystkich Francuzów, którym leży na sercu przyszłość kraju, aby zjednoczyli się i żądali prowadzenia polityki naprawdę francuskiej, aby domagali się utworzenia rządu prawdziwie francuskiego — odpowiadającego interesom ludu francuskiego, Francji i pokoju.

Prezydent RP przyjął nowy zarząd Zw. Zaw. Literatów

WARSZAWA (PAP). Prezydent R. P. przyjął w Belwederze nowoobrany zarząd Związku Zawodowego Literatów Polskich oraz delegatów zagranicznych, przybyłych do Polski na zjazd literatów. W przyjęciu uczestniczyli: prezes rady ministrów Józef Cyrankiewicz, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów Jakub Berman i wiceminister kultury i sztuki Włodzimierz Sokorski.

Queuille kandydatem na premiera

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą, że Henri Queuille wróci znów na widownię jako kandydat na premiera. Bidault nie podjął się misji tworzenia nowego rządu powierzonej mu przez prezydenta. Wobec tego prezydent zaapelował ponownie do Queuille'a, który oświadczył, że raz jeszcze przystąpi do tworzenia gabinetu.

Rezolucja amerykańska na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). Rada Bezpieczeństwa odbyła we wto rek posiedzenie, na którym delegat amerykański Austin zgłosił projekt rezolucji przewidujący zalecenie, by członkowie ONZ okazali zbrojną pomoc marionetkowemu rządowi południowo - koreańskiemu.

Podczas głosowania 7 delegatów na 10 obecnych wypowiedziało się za rezolucją amerykańską.

Związek Radziecki nie brał udziału w tym posiedzeniu. Również Chińska Republika Ludowa nie uczestniczyła w posiedzeniu Rady.

Wobec braku dwóch stałych członków Rady Bezpieczeństwa merytoryczna uchwała w sprawie Korei jest pozbawiona mocy prawnej. Karta ONZ wyma ga bowiem w takich wypadkach jednomyślności 5 wielkich mocarstw — stałych członków Rady Bezpieczeństwa — tj. ZSRR, Chin, USA, W. Brytanii i Francji.

■ **Praga.** Przybyła tu 200-osobowa grupa polskich robotników udających się na wczasy do światowej stawy uzdrowisk Mariańskich Łaźien.

Przestępcza działalność niektórych sekt religijnych i klasztorów

Składy broni wykryto u Salwatorianów w Mikołowie

WARSZAWA (PAP). — Dn. 26 czerwca br. odbyła się konferencja prasowa, zorganizowana przez Biuro Prasy i Informacji przy Prezydium Rady Ministrów, na której przedstawiciel ministerstwa bezpieczeństwa publicznego — mjr Dziemidok poinformował dziennikarzy o przestępczej działalności niektórych sekt religijnych i klasztorów.

Przedstawiciel MBP stwierdził, że wywiady zagraniczne, które — zgodnie z planami podżegaczy wojennych — rozwijają gorączkową dzialność szpiegowską i dywersyjną, korzystają — jak to ustaliły niezbicie dochodzenia i ostatnie aresztowania, przeprowadzone przez władze bezpieczeństwa publicznego — z różnych instytucji typu religijnego, jako z przykrywki dla swej przestępczej działalności. W tej liczbie korzystają one również z istniejących w Polsce sekt religijnych.

Jedna z baz wywiadu USA na Polskę, była sekta „Świadkowie Jehowy", której kierownictwo Jehjowy w Łodzi jest podporządkowane amerykańskiej centrali światowej „Świadków Jehowy" w Brooklynie. Na czele tej sekty stoi obywatel amerykański Natan Knorr. Centrala amerykańska wysyłała w ostatnich latach swoich delegatów do Polski.

Jak ustaliły dochodzenia władz bezpieczeństwa publicznego, delegaci ci wykorzystywali swój pobyt w Polsce dla organizowania sieci szpiegow skiej na rzecz wywiadu amerykańskiego wśród wymawiców sekty. Ustalono również, że pod pozorem misji religijnych, specjalnie dobrane ekipy „Świadków Jehowy" przeprowadzały robotę wywiadowczą.

Niemniej gorliwie organizowała centrala „Świadków Jehowy" siecię skierowaną przeciw apelowi pokoju.

Jeszcze przed rozpoczęciem zbierania podpisów pod apelem pokoju, na odprawach i konferencjach centrala kraju wa przeszkoliła aktywu do prowadzenia propagandy przeciw akcji pokoju. Dla tego celu przygotowała odpowiednio spreparowane wersety z biblii, które były kolportowane w wśród wyznawców.

W czasie akcji sztolkholmskiej, na skutek wyżej opisanej agitacji, „Świadkowie Jehowy" — jak wiadomo — ma swoo wystąpili przeciw walce o pokój i usiłowali jej przeciwdziałać.

Władze bezpieczeństwa publicznego zlikwidowały cały ten ośrodek amerykańskiego wywiadu i aresztowały kilka dziesiąt osób, zdobywając niezwykle obfity materiał dowodowy. Dotychczasowe dochodzenie i zdobyte dowody całkowicie demaskują szpiegowsko-dywersyjny charakter tej sekty.

Przechodząc do omówienia działalności grup faszystowskiego podziemia, mjr Dziemidok oświadczył, że zarówno obcy wywiad, jak i obrońcy faszystowskie podziemie wykorzystyje jako bazę dla swej działalności, niektóre klasztory i znajduje się w nich oparcie. Świadczą o tym liczne fakty, które miały miejsce także w ostatnim roku, jak wykrycie składu broni w klasztorze Michaelitów w Miejscu Piastowym, pow. Kroszno, w klasztorze Salwatorianów w Mikołowie Śląskim, ujawnienie udziału szeregu zakonników w działalności bandyckiej, udzielanie schronienia i materialnej pomocy bandytom i zaprzysięganie ich itp.

W ostatnich dniach władze bezpieczeństwa publicznego zlikwidowały organizację podziemną, której trzon stanowili zakonnicy klasztoru OO. Bernardynów w Radecznicy, pow. Zamość, woj. Lubelskie: jak się okazuje, ich przestępcza działalność datuje się od szeregu lat.

Robotnicy francuscy przeciwko planowi Schumana

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą, że delegaci CGT, Force Ouvriere, chrześcijańskich związków zawodowych i generalnej konfederacji kadr stałowni w Longwy uchwalili wspólny protest przeciw projektowi francusko - niemieckiego kombinatu węgla i stali. Protest stwierdza, że realizacja kombinatu musiałaby pociągnąć zamknięcie licznych fabryk metalurgicznych i kopalń francuskich.

Manifestacja w Fuerth na rzecz układów polsko-niemieckich

BERLIN (PAP). W Fuerth (Bawaria) odbyła się wielka manifestacja, zorganizowana przez KPD, na rzecz porozumienia polsko - niemieckiego. W manifestacji wzięło udział kilka tysięcy osób. Mówcy podkreślali doniosłe znaczenie tego porozumienia, jako ważnego czynnika w dziele utrwalenia pokoju.

■ **Praga.** W Libercu znaleziono jeden z najcenniejszych obrazów Rubensa „Wygnanie z raju". Obraz ten został przed wojną wypożyczony przez narodową galerię w Pradze na Wystawę Brukselską. W drodze powrotnej obraz zagrabili hitlerowcy, umieszczając go — jak się obecnie okazało — w okresie okupacji Czech w Libercu.

Stały Komitet Młodych Bojowników o Pokój powstał w Niemczech zachodnich

BERLIN. (PAP) Jak donosi agencja ADN, w Essen (Niemcy zachodnie) odbył się z inicjatywy młodzieżowego „Komitetu akcji na rzecz jedności i niepodległości Niemiec" zjazd przedstawicieli 20 różnych organizacji młodzieżowych z całych Niemiec.

Na zjeździe powołano do życia Stały Komitet Młodych Bojowników o Pokój Niemiec zachodnich. Ponadto powzięto uchwałę w sprawie odbycia w Zagłębiu Ruhry 30 września i 1 października br. złotu 100 tys. młodych bojowników o pokój.

2 mil. członków FDJ w Niemieckiej Republice Demokratycznej udzieli aktywnego poparcia kongresowi młodych bojowników o pokój Niemiec zachodnich.

Uczestnicy zjazdu jednogłośnie uchwalili manifest i odezwę do młodzieży Niemiec zachodnich, wzywając ją do wzmożenia walki o zakaz broni atomowej.

DZIEŃ na ZIEMIACH ZACHODNIM

Dzieci Walbrzycha wyjeżdżają na kolonie

Na Dworcu Głównym w Walbrzychu nastąpiło w dniu wczorajszym pożegnanie wyjeżdżący wyjeżdżającej na kolonie letnie. Ogółem wyjechało 1300 chłopców i dziewcząt. Na wyróżnienie zasługuje sprawna obsługa „Orbisu". Dużo talentu organizacyjnego wykazała również dyrekcja i grono nauczycielskie TPD. Wyjazd nastąpił o godz. 16.

W pow. świdnickim rozpoczęto żniwa

■ **Świdnica.** (I) W pow. świdnickim żniwa zostały rozpoczęte. Obecnie zbiera się rzepak i jęczmień. Akcja żniwna przebiega prawidłowo. Nad pracą w polu czuwają organa kontrolne PRN.

Stwierdzono, że przygotowanie powiatu do żniw jest dostateczne. Pewne braki w zakresie części do maszyn — uzupełniono.

Sukces 3 kierowców w Szczawnie-Zdroju

■ **Szczawno-Zdrój.** (A) Trzej kierowcy Zjednoczenia Ceramiki Szlachetnej w Szczawnie - Zdroju, dzięki należytej konserwacji i dbałości o kierowane przez siebie samochody uzyskali oszczędności w wys. pół miliona złotych.

Nie jest to jednak ich jedynym osiągnięciem.

Jaśniski, kierujący samochodem marki G.M.C. rozpoczął już drugą roczną normę, która wynosi 30 tys. km. Takim samym osiągnięciem poszczycić się może jego kolega, prowadzący „Skodę" — Murzański. Najwięksy sukces jednak osiągnął kierowca Ślezak, który rozpoczyna obecnie trzecią roczną normę.

Gastronomiczny rekord Klubu Górnika

■ **Wałbrzych.** (ki) — Załoga gospody Wałbrzyskiej Spółdzielni Spożywców (Klub Górnika) przy ul. Kościuszki, w ub. niedzielę przekroczyła miesięczny plan obrotów w 3 proc., pod nosząc tym samym znacznie średnią obrotów na każdego z zatrudnionych pracowników. Która dotychczas wynosiła 140 tys. zł.

W dniu tym liczba wydanych „popularnych" i „klubowych", z czterech rodzajów piwa obliczyłów a 1 ą carte, osiągnęła w Klubie Górnika 1200. Jest to największy dotychczasowy sukces wałbrzyskiej gospody.

Skalnik J. Sobczak wykonał roczny plan

■ **Legnica.** (kb) — W kamieniołomie bazaltu nr 116 w Krzeniowie, pow. złotoryjskim skalnik Józef Sobczak wykonał w dniu 26 bm. plan roczny w 100 proc.

„Prawda"
o oświadczeniu Trumana

Klika Li Syn Mana liczyła na pomoc panów za oceanu

MOSKWA (PAP). — Dziennik „Prawda" w komentarzu redakcyjnym zatytułowanym „Wokół oświadczenia prezydenta Trumana" pisze:

Prezydent Stanów Zjednoczonych Truman, opublikował 27 czerwca specjalne oświadczenie w związku z wydarzeniami w Korei. Wydarzenia w Korei, znajdujące się w centrum uwagi światowej opinii publicznej, z całą oczywistością dowodzą, że imperialistyczni podżegacze wojenni, dążąc do swych celów, nie zatrzymują się w połowie drogi.

Jak wiadomo, w dniu 25 czerwca prowokacyjne wystąpienie wojsk marionetkowego rządu Korei Południowej, skierowane przeciw koreańskiej republice ludowo-demokratycznej, rozpętało działania wojenne na terytorium Korei. W odpowiedzi na to straż graniczna i wojska koreańskiej republiki ludowo-demokratycznej przedsięwzięły aktywne środki i wykonując rozkaz swego rządu przeszły do kontrataku, przenosząc działania wojenne na terytorium na południe od 38 równoleżnika. Rząd koreańskiej republiki ludowo-demokratycznej już niejednokrotnie dowiódł swej konsekwentnej w obronie interesów narodu koreańskiego, jego pewnej demokratycznego, jego niezależności i patriotycznego dążenia do jedności. Już na początku czerwca br. zjednoczony front demokratyczny i przedstawiciel najwyższego zgromadzenia narodowego Korei w Phenjanie, wyrażając wolę narodu koreańskiego, wystąpiły z propozycją zrealizowania pokojowego zjednoczenia kraju. Na propozycje te południowo-koreańska klika Li-Syn-Mana odpowiedziała 25 czerwca, rozpoczęciem domowej, bratobójczej wojny. Klika Li-Syn-Mana wkroczyła na drogę awantury wojennej. Klika Li-Syn-Mana już z gór rzyczyła na pomoc wojennej swych „panów" zza oceanu. Obecnie zaczynają się ujawniać agresywne plany jej opiekunów, jak wynika z wypowiedzi wspomnianego oświadczenia Trumana, wydał on rozkaz powietrznym i morskim siłom zbrojnym Stanów Zjednoczonych udzielenia zbrojnego „poparcia" armii zdrajcy narodu koreańskiego, Li-Syn-Mana. Jednocześnie prezydent USA wydał siódmej flocie amerykańskiej rozkaz „zapobieżenia napaści na Formozę", co oznacza wydanie rozkazu faktycznej okupacji część terytorium Chin przez amerykańskie siły zbrojne.

Oświadczenie to oznacza, że rząd Stanów Zjednoczonych dokonał bezpośredniego aktu agresji przeciw Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej i przeciw Chińskiej Republice Ludowej.

Rząd amerykański z właściwą sobie bezceremonialnością wobec prawa międzynarodowego traktuje deklarację Karta Narodów Zjednoczonych, działając tak, jak gdyby organizacja Narodów Zjednoczonych zupełnie nie istniała.

Dokonując swego jawnie agresywnego aktu, rząd amerykański miał, jak widać, na celu postawienie organizacji Narodów Zjednoczonych przed faktem dokonanym.

Komunikat Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju

Ludność całego świata łączy się w walce przeciwko knowaniom podżegaczy wojennych

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, sekretariat Stałego Komitetu Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju ogłosił kolejny komunikat o rozwoju akcji pokojowej w różnych krajach świata.

SYRIA: Związek Kobiet Syryjskich zobowiązał się do rozpowszechnienia Apelu Sztokholmskiego w całym kraju. Związek studentów republikańskich i kongres robotników syryjskich wyraziły solidarność z Apelem Sztokholmskim.

SZWAJCARIA: Zjazd delegatów szwajcarskich kościołów protestanckich w Zurichu wezwał wiernych do modłów o zachowanie pokoju.

CHINY: W Pekinie około miliona osób, podpisało Apel Sztokholmski.

ALGIER: W Konstantynie 73.000 osób złożyło dotąd podpisy pod Apelem Sztokholmskim.

LIBAN: Prezes Sądu Najwyższego w Kassan podpisał Apel Sztokholmski.

AUSTRALIA: W Sydney zebrano 10.000 podpisów pod Apelem Sztokholmskim po manifestacji australijskiego kongresu pokoju.

ARGENTYNA: Komisja spraw zagranicznych izby deputowanych przyjęła wniosek dotyczący międzynarodowego Korei w Phenjanie, wyrażając wolę narodu koreańskiego, wystąpiły z propozycją zrealizowania pokojowego zjednoczenia kraju. Na propozycje te południowo-koreańska klika Li-Syn-Mana odpowiedziała 25 czerwca, rozpoczęciem domowej, bratobójczej wojny. Klika Li-Syn-Mana wkroczyła na drogę awantury wojennej. Klika Li-Syn-Mana już z gór rzyczyła na pomoc wojennej swych „panów" zza oceanu. Obecnie zaczynają się ujawniać agresywne plany jej opiekunów, jak wynika z wyżej wspomnianego oświadczenia Trumana, wydał on rozkaz powietrznym i morskim siłom zbrojnym Stanów Zjednoczonych udzielenia zbrojnego „poparcia" armii zdrajcy narodu koreańskiego, Li-Syn-Mana. Jednocześnie prezydent USA wydał siódmej flocie amerykańskiej rozkaz „zapobieżenia napaści na Formozę", co oznacza wydanie rozkazu faktycznej okupacji część terytorium Chin przez amerykańskie siły zbrojne.

Oświadczenie to oznacza, że rząd Stanów Zjednoczonych dokonał bezpośredniego aktu agresji przeciw Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej i przeciw Chińskiej Republice Ludowej.

Rząd amerykański z właściwą sobie bezceremonialnością wobec prawa międzynarodowego traktuje deklarację Karta Narodów Zjednoczonych, działając tak, jak gdyby organizacja Narodów Zjednoczonych zupełnie nie istniała.

Dokonując swego jawnie agresywnego aktu, rząd amerykański miał, jak widać, na celu postawienie organizacji Narodów Zjednoczonych przed faktem dokonanym.

GENEWA (PAP). Jak dowiedziała się z Paryża, sekretariat Stałego Komitetu Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju ogłosił kolejny komunikat o rozwoju akcji pokojowej w różnych krajach świata.

SYRIA: Związek Kobiet Syryjskich zobowiązał się do rozpowszechnienia Apelu Sztokholmskiego w całym kraju. Związek studentów republikańskich i kongres robotników syryjskich wyraziły solidarność z Apelem Sztokholmskim.

SZWAJCARIA: Zjazd delegatów szwajcarskich kościołów protestanckich w Zurichu wezwał wiernych do modłów o zachowanie pokoju.

CHINY: W Pekinie około miliona osób, podpisało Apel Sztokholmski.

ALGIER: W Konstantynie 73.000 osób złożyło dotąd podpisy pod Apelem Sztokholmskim.

LIBAN: Prezes Sądu Najwyższego w Kassan podpisał Apel Sztokholmski.

AUSTRALIA: W Sydney zebrano 10.000 podpisów pod Apelem Sztokholmskim po manifestacji australijskiego kongresu pokoju.

ARGENTYNA: Komisja spraw zagranicznych izby deputowanych przyjęła wniosek dotyczący międzynarodowego Korei w Phenjanie, wyrażając wolę narodu koreańskiego, wystąpiły z propozycją zrealizowania pokojowego zjednoczenia kraju. Na propozycje te południowo-koreańska klika Li-Syn-Mana odpowiedziała 25 czerwca, rozpoczęciem domowej, bratobójczej wojny. Klika Li-Syn-Mana wkroczyła na drogę awantury wojennej. Klika Li-Syn-Mana już z gór rzyczyła na pomoc wojennej swych „panów" zza oceanu. Obecnie zaczynają się ujawniać agresywne plany jej opiekunów, jak wynika z wyżej wspomnianego oświadczenia Trumana, wydał on rozkaz powietrznym i morskim siłom zbrojnym Stanów Zjednoczonych udzielenia zbrojnego „poparcia" armii zdrajcy narodu koreańskiego, Li-Syn-Mana. Jednocześnie prezydent USA wydał siódmej flocie amerykańskiej rozkaz „zapobieżenia napaści na Formozę", co oznacza wydanie rozkazu faktycznej okupacji część terytorium Chin przez amerykańskie siły zbrojne.

Oświadczenie to oznacza, że rząd Stanów Zjednoczonych dokonał bezpośredniego aktu agresji przeciw Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej i przeciw Chińskiej Republice Ludowej.

Rząd amerykański z właściwą sobie bezceremonialnością wobec prawa międzynarodowego traktuje deklarację Karta Narodów Zjednoczonych, działając tak, jak gdyby organizacja Narodów Zjednoczonych zupełnie nie istniała.

Dokonując swego jawnie agresywnego aktu, rząd amerykański miał, jak widać, na celu postawienie organizacji Narodów Zjednoczonych przed faktem dokonanym.

wzięli udział przedstawiciele lokalnych organizacji partii komunistycznej, labourzystowskiej i konserwatywnej, przed stawiciele związków zawodowych, organizacji młodzieżowych, spółdzielczych i innych. Przemawiający na konferencji członek Labour Party Sandey, wezwał do zjednoczenia sił zwolenników pokoju i do wzmożenia walki o pokój, o bezwarunkowy zakaz broni atomowej. Powinniśmy się domagać od naszego rządu powiedział on — ustanowienia przyjaznych stosunków z wszystkimi krajami.

Na konferencji uchwalono rezolucję, która stwierdza, że uczestnicy jej są pełni wiary w możliwość pokojowego urugulowania sprzeczności między wielkimi mocarstwami. Rezolucja wzywa rząd brytyjski do zawarcia porozumienia w sprawie zakazu bomb atomowych i wodorowych i innych narzędzi masowej zagłady

REZOLUCJA PARTII POSTĘPOWEJ W USA

NOWY JORK. Sekretarz komitetu narodowego partii postępowej Stanów Zjednoczonych — Baldwin, udzielił wywiadu prasie, w którym stwierdził, że na odbywającym w dniach 24 i 25 czerwca w Nowym Jorku, posiedzeniu narodowego komitetu partii uchwalono rezolucję, podkreślającą, że zagadnienie pokoju jest centralnym zagadnieniem narodu amerykańskiego. Dlatego też partia postępowa uważa zagadnienie pokoju za centralne zagadnienie w zbliżającej się kampanii przedwyborczej do kongresu.

Na posiedzeniu komitetu narodowego partii postępowej uchwalono również rezolucję, wzywającą do zorganizowania w Waszyngtonie w okresie od 6 do 12 lipca masowych demonstracji protestacyjnych przeciw rządowej polityce dyskryminacji murzynów.

Zakłady hutnicze i chemiczne przystąpiły do współzawodnictwa w dziedzinie szybkościowych remontów

KATOWICE (PAP). W wal ce o zachowanie ciągłości pro dukcji, o skrócenie przestojów i zapobieganie awariom załogi huty „Batory", „Bankowa i „Pokój" oraz fabryk w Chorzowie i Mościcach przystąpiły do współzawodnictwa o jak najszybsze i wzoro we przeprowadzenie remontów kapitalnych maszyn produkcyjnych.

We współzawodnictwie, za łogi oddziałów remontowych rywalizować ze sobą będą o jak najsprawniejsze przeprowadzenie remontów metodą szybkościową wykonanie tch na najwyższym poziomie jakościowym, by móc do maksimum przedłużyć okres międzyremontowy oraz dużyć będą do uzyskania możliwie niskich kosztów remontów. Spcjalnym uznaniem nagrodzone będzie na podniesienie stopnia bezpieczeństwa pracy.

Doniosłe uchwały Sejmu RP

Powszechna elektryfikacja wsi i osiedli

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Wówczas referowany projekt przewidujący utworzenie 3-ch nowych województw, a mianowicie Koszalińskiego, Zielonogórskiego i Pomorskiego. Ponadto projekt przewiduje zmianę dotychczasowej nazwy woj. Śląskiego na Katowickie i Pomorskiego na Bydgoskie.

Utworzenie trzech nowych województw przez wydzielenie pewnych powiatów z województw Stanów Zjednoczonych umożliwi lepszy i bliższy kontakt mas ludowych z władzami wojewódzkimi. Rady wojewódzkie obejmując obszary ściśle terytorialnie ze sobą związane będą mogły sprawniej pracować.

W głosowaniu Izba przyjęła ustawę jednomyślnie w drugim, a następnie w trzecim czytaniu.

W ostatnim punkcie porządku dziennego Sejm uchwalił rządowy projekt ustawy o organizacji wyższego nadzoru sztwa artystycznego. Sprawozdawcą w imieniu komisji kultury i sztuki był pos. Wycech (ZSL).

Obecna ustawa przewiduje dwustopniowość szkolnictwa artystycznego. Szkoły artystyczne będą dawały fachowców zawodów artystycznych. Drugi, wyższy stopień szkół, będzie kształcił zarówno kandydatów do zawodów artystycznych, jak i do pracy badawczo - naukowej w dziedzinie sztuki.

Ustawa wyodrębnia trzy typy instytutów badawczo - naukowych: instytuty uczelniane, instytuty międzyuczelniane przy szkołach artystycznych i instytuty pozaszkolne, samodzielne.

Ustawę przyjęto jednogłośnie.

Na tym porządek dzienny został wyczerpany. O terminie następnego posiedzenia następią oddzielnie zawiadomienia.

Godna uznania akcja SKRK

Dzieci na wczasach będą słuchać radia

Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju podejmuje akcję radiofonizacji wczasów dziecięcych i młodzieżowych pod hasłem „Każda kolonia, półkolonia, obóz i dziecinie — słucha radia".

Zarząd Okręgowy SKRK zwraca się z apelem do wszystkich szkół, świetlic gromadzkich, Państwowych Gospodarstw Rolnych, Związków Zawodowych i Młodzieżowych, aby udostępniły względnie wypożyczyły na okres letni, radioodbiorniki, zorganizowanym na ich terenie koloniom letnim, półkoloniom, obozom i dziecińcom.

Akcję radiofonizacji wyżej wymienionych placówek podjęły Oddziały Powiatowe SKRK łącznie z Inspektoratami Szkolnymi.

Powiatom, które na swoim terenie będą mogły zaopatrzyć wszystkich placówek wczasów młodzieżowych w radioodbiorniki, przyjdzie z pomocą Zarząd Okręgowy SKRK — wypożyczając sprzęt radio wy — w pierwszej kolejności zelektryfikowanym kolonim i obozom, a w drugiej (w miarę posiadanego sprzętu) półkoloniom i dziecińcom.

Ludność koreańska wita oddziały Armii Ludowej

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass donosi z Phenjanu:

Ludność wyzwolonych rejonów Korei Południowej gorąco wita oddziały Armii Ludowej. Mieszkańcy miast i wsi Korei Południowej, którzy przeżyli swe domy w rezultacie barbarzyńskich aktów armii Li-Syn-Mana, po wkroczeniu oddziałów Armii Ludowej powracają do miejsc rodzinnych.

25 i 26 czerwca w wyzwolonych miastach Enan, Pinkoczen, Kaisen, Phonczen, Donducżen i wielu innych miastach i wsiach prowincji Hvanhe, Kengi i Kanvon odbyły się wielotysięczne wiece wyzwolonej ludności.

We wszystkich wyzwolonych rejonach likwiduje się lokalne władze marionetkowe i organizuje się tymczasowe komitety ludowe.

■ Moskwa. Rada Ministrów ZSRR donosi z głębokim smutkiem o zgonie artystki ludowej ZSRR, Antoniny Niezdanowej.

SZMERY ODEY

Cichy dom

*Pisaliśmy swego czasu w „Szmerach Odry" o „roztańczonym domu" przy ul. Lelewela 30 we Wrocławiu, otóż jak stwierdziliśmy, nasz informator kłamał bezczelnie, bo przy bowiem jeden z najcichszych domów

Na bazie uchwał I-go Krajowego Zlotu Korespondentów Robotniczych i Chłopskich

Nowy etap pracy korespondentów terenowych »Jeleniogórskiego Słowa Polskiego«

W dniu 24 czerwca br. odbył się w Jeleniej Górze Zjazd Korespondentów „Jeleniogórskiego Słowa Polskiego" z udziałem ok. 100 uczestników z powiatów: jeleniogórskiego, lubańskiego, zgorzeleckiego, kamiennogórskiego i lwóweckiego. Obrady toczyły się w pięknie udekorowanej sali MRN w starym ratuszu jeleniogórskim.

Obrady Zjazdu otworzył za stępca redaktora naczelnego „Słowa Polskiego" red. Wacław **Czarnecki**, który powitał licznie przybyłych na zjazd przedstawicieli partii, polityczn ych, jednolitych wakładów nowych, związków zawodowych, dyrekcji dolnośląskiej FWP przemysłu, Związku Inwalidów, Ligi Kobiet, Dyrekcji Poczt oraz kioskarzy.

Red. Czarnecki w swym wstępnym przemówieniu zaznaczył, że zjazd odbywa się w okresie pełnej realizacji dnioslych uchwał I Zlotu Korespondentów robotniczych i chłopskich, jaki odbył się w Warszawie. Celem Zjazdu jest właśnie dokładne zaznajomienie się z postanowieniami warszawskiego zlotu oraz ustalenie zasad współpracy redakcji „Jeleniogórskiego Słowa Polskiego" z coraz liczniejszą kadrą korespondentów terenowych pięciu powiatów regionu jeleniogórskiego.

Korespondent w terenie jest dziś żołnierzem walczącym o budowę socjalizmu w Polsce. Zwyczaj więc wskazuje, co jest wrogie budowie tego ustroju. Stale zwiększająca się ilość korespondentów terenowych stanowi bazę, pozwalającą na uzupełnienie tu w przyszłości kadr dzienników Polski Ludowej.

Następnie przewodniczący zjazdu powołał do prezydium korespondentów terenowych ob. **Szymańskiego** z Jeleniej Góry i ob. **Czarnetę** z Wlenia.

O roli „Jeleniogórskiego Słowa Polskiego"

Z kolei zabrał głos ob. **Perkowski**, przewodniczący prezydium jeleniogórskiej MRN, który w serdecznych słowach powitał zjazd. Mówca podkreślił doniosłą i zaszczytną rolę dziennikarza, będącego czułym sejsmografem, notującym wszelkie przejawy życia kraju, zarówno pozytywne, jak i negatywne.

Przewodniczący prezydium MRN cytuje słowa prezydenta Cyrankiewicza, wypowiedzia ne na zlocie korespondentów, o stałym kontakcie z aparatem mi masami czytelniczymi i roli prasy. Przypomniał też słowa Generalissimusa Stalina, że kierowniczkami widzi partie i ludzi tylko niejako od góry, z jednego punktu widzenia. Marszałek Stalin dodaje widzę je od dołu. Dopiero połączenie tych dwu punktów widzenia daje właściwą ocenę ludzi i zdarzeń.

Ob. Perkowski omawia dalej rolę „Jeleniogórskiego Słowa Polskiego", stwierdzając, że jest ono obok „Gazety Robotniczej" drugim organem prasowym regionu jeleniogórskiego. Dziennik wypełnił do brze swe zadania w tym terenie, dokonał pozytywnej pracy w dziedzinie budowy socjalizmu i politycznego uświadamiania mas bezpartyjnych.

Dziennik ten — oświadczył przewodniczący prezydium MRN przy mocnym aplauzie obecnych, stosuje jednolitą terium: dobro ludzi pracy. To też prezydium MRN będzie na dal udzielało poparcia dziennikowi, doceniając w pełni jego pozytywną, twórczą pracę.

„Słowo wrosło nam w krew"

W imieniu Zarządu Powiatowego PPR wita zjazd red. Roman **Pilarz**, wyrażając się: „Słowo" weszło nam w krew". Dziennik ten jest w rzasem naszych potrzeb i z pełną odwagą porusza rzeczy złe, wymagające naprawy i Inter wencji, nadwietlając należycie osiągnięcia pozytywne.

TPPR na terenie jeleniogórskim zawdzięcza bardzo wiele „Jeleniogórskiemu Słowu Polskiemu". Wspaniały rozwój Towarzystwa, liczącego w powiecie 17.500 członków, jest w pewnej mierze zasługą tego dziennika, który zawsze poświęcał wiele miejsca sprawom TPPR, doceniając w pełni jej ich wielką wagę.

Kończąc przemówienie, red. Pilarz zaapelował o dalszą pomoc dla akcji TPPR, które weszło na nowy etap pracy w związku z uaktywnienia działalności w terenie wiejskim.

Prasa propaguje wczasy dolnośląskie

Następnie wstał Zjazd przed stawiciel dyrekcji dolnośląskiej FWP ob. **Nadolski**. Pod kreślił on doniosła rolę, jaką odegrało „Słowo Polskie" w propagandzie wczasów dolnośląskich. Dolny Śląsk rozporządza dziś ponad 50% wszystkich miejsc wczasowych w całym kraju. Trzeba zasadniczo odpowiednego wykorzystania miejsc w domach wczasowych jest niezmiernie ważne z ogólno-krajowego punktu widzenia.

Obecnie miejsca w bardziej znanych ośrodkach, jak Szklarska Poręba czy Karpacz, obsadzone są już w 100 proc. Prasa jednak musi wskazywać na piękna i zalety wczasowe miejscowości mniej znanych a nie wykorzystywanych tak w pełni przez wczasowiczów, jak Sokolec, położony w uroczych Górach Sowich, Jedlina Zdrój, Przesieka czy Sosnówka.

O akcji wczasowej mówił również ob. **Makowski**, przypomniając, że „Słowo Polskie" pierwsze w całej naszej prasie wysunęło na swych łamach postulat centralizacji akcji wczasowej na rzecz jednej instytucji. „Słowo Polskie" poświęcało zawsze wiele uwagi odcinkom wczasowym i uzdrowiskom Dolnego Śląska, wydając specjalny dodatek tygodniowy.

„Słowo" - kronika Jeleniej Góry

Przemawiała także ob. Teller kowska, korespondentka i kronikarz Jeleniej Góry oraz członek rzeczy prezydium MRN, zaznaczając, że rocznik „Słowa Polskiego" ma ogromną pomocą dla kronikarza miejskiego. Ob. Tellerówna zaapelowała do korespondentów terenowych o współpracę z archiwum i kroniką miasta Jeleniej Góry.

Wrażeniami ze zlotu korespondentów w Warszawie podzielił się uczestnik tego zjazdu, korespondent „Słowa Polskiego" ob. **Lipiński**.

Rola i zadania masowego ruchu korespondentów

Po przemówieniach powitalnych wygłoszone zostały szerme referaty o zadaniach, stojących przed masowym ruchem korespondentów. Przed stawiciele Instytutu Prasy Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Słowo Polskie" oraz redakcji „Słowa Polskiego" w pod dali gruntownej analizie uchwały Zlotu Korespondentów w Warszawie, wskazując na zadania, jakie z nich wywiązują dla korespondentów regionu jeleniogórskiego, mające swe specyficzne problemy.

Redaktor naczelny „Słowa Polskiego" Stanisław **Ziemak** omówił role i zadania masowego ruchu korespondentów. Prelegent szczególnie szeroko omówił podstawy ideowo-polityczne tego ruchu, jego olbrzymią mobilizacją rolę w kształtowaniu nowej rzeczywistości polskiej, w przebiegu toczącej się na wszystkich odcinkach naszego życia walki klasowej.

Red. Józef **Muszkat** zajął się w swym referacie nakreśleniem różnicy, jaka zachodzi między dawną pracą korespondenta terenowego, a pracą obecną. Zamiast sprawadzenie części i suchej, kronikarskiej informacji, wymaga się od korespondenta, będącego aktywnym działaczem społecznym, obznajmionym z zagadnieniami swego terenu — wysuwania problemów.

Red. Wacław **Czarnecki** omówił szczegółowo tematykę korespondencji terenowych, wysuwając na plan pierwszy zagadnienia przedterminowego wykonania Planu Sześcioletniego, walki o pokój i prze budowy ustroju gospodarczego wsi.

Przedstawiciel Instytutu Prasy red. **Klekow** nakreślił w swym referacie „Perspektywy rozwojowe ruchu korespondentów", omawiając szczegółowo szkolenie korespondentów drogą instrukcji, biuletynów, odpraw miesięcznych, rejonowych zjazdów kwartalnych, zjazdów ogólno wojewódzkich oraz praktyki w redakcji centralnej. Najlepsi spośród korespondentów terenowych zostaną skierowani do szkolenia w stolicy i będą stanowili nowe kadry dziennikarstwa polskiego.

Głos mają korespondenci

W dyskusji zabierało głos 20 korespondentów „Jeleniogórskiego Słowa Polskiego", poddając krytyce pracę redakcji, omawiając perspektywy rozszerzenia sieci korespondentów w terenie oraz wskazując na najistotniejsze bolączki miejscowe.

Tłumienie słusznej krytyki

Ob. Kalinowski (Jelenia Góra) przytoczył jaskrawy przykład tłumienia słusznej krytyki korespondenta terenowego, wymienił on nazwiska dwu pracowników w Fabr. Maszyn Pończniczych w Cieplicach, którzy zapowiedzieli „wyciągnięcie konsekwencji" wobec korespondenta za poddanie krytyce jednego z działów pracy w tej fabryce. Jedną z „konsekwencji" było już wydanie zarządzenia, iż na terenie fabryki nie wolno udzielać żadnej pomocy korespondentom dzienników.

Fakt, jaki zaszedł w cieplickim zakładzie pracy, świadczy, że do wiadomości tamtejszych działaczy nie dotarły jeszcze słowa Prezydenta Bieruta, gwarantujące pełną swobodę słusznej krytyki, stosowanej przez korespondentów fabrycznego, której pod żadnym warunkiem tłumić nie wolno.

Referenci prasowi nie informują

Ob. Karpus (Świeradów-Zdrój) zwrócił uwagę, że często na stronie wiadomości z terenu jeleniogórskiego znajdowały się wiadomości błahe, nie dość istotne, by omawiać je na łamach dziennika. Ob. Karpus zobowiązuje się do zwerbowania dalszych korespondentów w Świeradowie, z którymi będzie wspólnie rozpracowywał materiał.

Następnie korespondent świeradowski poruszył sorawę instruktorów kulturalno-oświatowych i referentów prasowych w domach wczasowych. Otóż instruktorzy nie udzielają prasie informacji na temat akcji kulturalno-oświatowej na wczasach, natomiast referenci prasowi wysyłają wiadomości wyłącznie do swej dyrekcji, przy czym najczęściej informacje te nie ukażą się na łamach prasy. W pracy na terenie Świeradowa odczuwa się brak szerszej kadry pracowników społecznych. Szerszym kręgu tych samych osób zajęty jest przy wszelkich akcjach społecznych.

Świeradów ma duże osiągnięcia w dziedzinie rozbudowy uzdrowiska. Obecnie znajduje się w przebudowie rurociąg do źródeł radoczynnych, długości 1.500 metrów, co pozwoli na zwiększenie ilości wypitej radoczynności o 100 proc.

Ob. **Gothold** (Karpacz) stwierdza brak pracowników przy doborze materiału na kolumnę jeleniogórską. Powinny odbywać się częste odprawy korespondentów dla ustalenia planu pracy. Kierownicy muszą jeleniogórskiej często się zmieniają, co utrudnia planowanie. W materiale widać przerost wiadomości kulturalnych nad wiadomościami gospodarczymi. Ob. Gothold zobowiązuje się zwerbować w ciągu 3 miesięcy pięciu nowych korespondentów.

Zamiast pracy kulturalnej - zabawy z alkoholem

Następnie korespondent w Karpaczu porusza palące zagadnienie pracy kulturalno-oświatowej na wczasach. Według obserwacji ob. Gotholda, rola instruktorów kulturalno-oświatowych w Karpaczu ogranicza się wyłącznie do organizowania zabaw, które „rodzą" alkoholem. Niewybredna ta „rozrywka" stanowi jedyny przejaw działalności kulturalnej. Nie ma żadnych prelekcji, występów żywego słowa, przedstawień teatralnych. Są tylko zabawy całonocne. Ten niewłaściwy stan rzeczy powinien ulec szybkiej poprawie.

Ob. **Stupnicki** (Kowary) domaga się, aby na łamach „Słowa Polskiego" w okresie, gdy młodzież zastanawia się nad wyborem zawodu, więcej poświęcono miejsca omawianiu programu nowych szkół zawodowych, które powstały na terenie kraju, ze szczególnym uwzględnieniem Dolnego Śląska.

Należy podawać dokładne warunki przyjęcia do tych szkół.

Dlaczego dzieci z Kowar nie wyjechały na kolonie?

Z palących problemów Kowar ob. Stupnicki wymienia rozprzężenie i brak dyscypliny, jakie zapanowały w miejscowej szkole podstawowej po objęciu jej kierownictwa przez kier. Garszczyńskiego. Młodzież w tej szkole odnosi się lekceważąco do nauczycieli przełożonych, a kierownik szkoły w nadmiarze łagodności nie potrafiła przywrócić należytej dyscypliny. O nieporządku panujących w szkole świadczy fakt, że dzieci zapisane na kolonie letnie nie mogły wyjechać, gdyż nie dopilnowano wypełnienia... kart dziecka.

W Kowarach, mimo istnienia dwu Domów Kulturalnych, nie się brak rozrywek kulturalnych. Nie przejawia się żadnej inicjatywy w zakresie dostarczenia mieszkańcom tej miejscowości, liczącej już dziś około 20.000 ludności, strawy kulturalnej. Imprezy kończą się często przykrymi incydentami, wypływającymi z nadużycia alkoholu przez uczestników.

Plaga Kowar - są niektórzy pracownicy P. P. B., dobrze zarabiający, przebywają cy tylko przejściowo w tej miejscowości. Pod pływem alkoholu dochodzić miedzy nimi a miejscową ludnością do zatargów. Ostatnio sytuacja uległa nieco poprawie. Należy jednak zwrócić baczniejszą uwagę na rozwydrzenie pewnych osobników, szerzących demoralizację. Zły przykład tych jednostek wywierał zwłaszcza bardzo ujemny wpływ na młodzież.

Przykład dwu gromad

Ob. **Mochniej** (Łomnica), korespondent z terenu wiejskiego, wysunął postulat powyższenia działu wiadomości rolniczo-leśniczego. W gminie Łomnica, obok rolników mieszkają ta robotnicy. W ramach zagadnieniem jest ustalenie harmonijnego współżycia rolników i robotników, jako podstawy sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Wrogowie klasowi coraz bar dziej dokuwają się piętnowania na łamach prasy ich akcji. Dla tego też trzeba w dziennikach publicznych ich nazwiska, przy gważżać i piętnować wrogą wobec Państwa ludowego dzia łalność. Przez odpowiednią notatkę w prasie można zapobiec wypadkom, które miały by przykre następstwa.

Następnie ob. Mochniej przytacza przykład dwu gromad w tej gminie. W jednej gromadzie ten można bijacy, awanturnicy, amatorzy cudzego mienia. Brak tam wszelkiej pracy społecznej i kulturalnej. Druga gromada prasuje wzorowo. Posiada doskonałe prowadzoną świetlicę, zespół ochotniczy, który jest zradiofonizowana, gospodarka stoi na wysokim poziomie. Pisząc o złych stronach życia na wsi, trzeba również zawsze podkreślać momenty dodatnie, pozytywne.

Notatka w prasie usunęła bolączkę Wlenia

Ob. Proc (Jelenia Góra) uskarża się na powszechnie zjawisko czynione korespondentom przez urzędy, powołujące się na ustawę o zachowaniu tajemnicy państwowej.

Ob. Czarnota (Wleń) oświadcza, że na swoim terenie nie spotkał się z przeszkodami ze strony urzędów zbierania informacji. Wręcz przeciwnie — zakłady pracy i instytucje społeczne zwracają się do korespondentów z prośbą o poruszanie aktualnych zagadnień.

Obecnie zwraca się bardzo czujną uwagę na krytykę na łamach prasy. Po notatce ob. Czarnoty na temat uniemożliwienia pewnego społeczeństwa, przybyła natychmiast z Warszawy komisja z centrali tej instytucji, przeprowadziła dochodzenia i złożyła korespondentowi „Słowa Polskiego" podziękowanie za poruszenie bolączki na łamach prasy, dzięki czemu można ją było szybko i radykalnie usunąć.

Ob. **Długopolska** (Cieplice) porusza zagadnienie lekkomyślnego wyzywania Pogotowia Ratunkowego do osób, których stan nie wymaga bynajmniej natychmiastowej interwencji lekarza, czy też przewiezienia do szpitala. Niedawno zdarzył się w Cieplicach wypadek, że lekarz Pogotowia, wezwany do chorej, stwierdził, że rzekoma ofiara wypadku wyszła z domu... po zakupy.

Sprawy młodzieżowe

Ob. **Victor** (Kamienna Góra) omawia przygotowania do akcji żniwnej na terenie powiatu, wysuwając postulat, by tematyce tej poświęcono na bieżąco na stałe pisma jakwajlecej uwagi.

Ob. **Przybyła** (Karpacz) porusza zagadnienie działu młodzieżowego „Słowa", wysuwając postulat, by dział ten omawiał nie tylko wyłącznie zagadnienia dotyczące młodzieży akademickiego, lecz poświęcony był sprawom młodzieży, oraz zagadnienia wychowlicza dla dorosłych na całym Dolnym Śląsku.

Ob. **Trellerówna** apeluje do zebranych, aby w terenie starali się o zabezpieczenie cennych dokumentów, przeznaczonych conotoroć na makulaturę. Należy zwłaszcza zwrócić na to zagadnienie baczna uwa ga w powiecie zgorzeleckim, dokąd hitlerowcy wywieźli archiwa z Wrocławia. Niedawno w Karpaczu odkryto cały szereg cennych dokumentów cechowych z XVI i XVII wieku.

Po wyczerpaniu listy zapisanych 19 mówców zabrakło głos red. *Klekow* i red. *Czarnecki*, którzy podsumowali dyskusję.

Uchwały zjazdu i zobowiązania

Następnie redaktor naczelny *St. Ziemak* zawiadomił obecnych, że dyrekcja dolnośląska FWP przyznała dla korespondentów „Słowa Polskiego" dwa miejsca na wczasach na warunkach przodowników pracy. Miejsca te przyznano korespondentom *Dembowskiemu* (Lubań) i *Szymańskiemu* (Jelenia Góra), jako przodującym w pracy.

Na zakończenie zebrania przewodniczący odczytał tekst uchwały, w której uczestnicy konferencji solidaryzują się w pełni z uchwałami I Krajowego Zlotu Korespondentów robotniczych i Chłopskich i wyrażają wdzięczność władzom państwowym i partyjnym za pomoc w ich dotychczasową ruchowi korespondentów. Ogólnokrajowy Zlot Korespondentów stanowił dla nas, spotęgował zapał i chęć do pracy dla dobra Polski Ludowej.

W dalszym ciągu uchwały zebrani zobowiązali się do dalszego szkolenia, które pozwoli lo by na lepsze zrozumienie i poznanie zadań prasy i korespondenta terenowego. Zobowiązali się także do zwerbowania w okresie 3 miesięcy po 4 nowych korespondentów.

Dla usprawnienia współpracy z redakcją „Jeleniogórskiego Słowa Polskiego", postanowiono utworzyć w Jeleniej Górze koło korespondentów.

Zakończeniem konferencji wezwali redakcję „Jeleniogórskiego Słowa Polskiego" do częstszego zwoływania narad korespondentów oraz częstszego omawiania spotkań z nimi Wezwali ją także do wykorzystywania wszystkich niedociągnięcia korespondencji, będą w formie materiałów do artykułów publicystycznych, bicystycznych materiałów do interwencji, celem zlikwidowania ujawnionych bolączek.

Uczestnicy konferencji zobowiązali wreszcie redakcję „Jeleniogórskiego Słowa Polskiego" do udzielania pisemnej odpowiedzi na każdą niezamieszczoną korespondencję.

Zebrani wezwali redakcję „Jeleniogórskiego Słowa Polskiego" do szczegółowej oceny na naradach roboczych pracy każdego z korespondentów oraz częstego wysyłania instrukcji, zalecających opracowanie pewnych określonych tematów.

(Dokończenie na str. 4)

»Pracujemy dla Polski Ludowej«

II Ogólnopolski Festiwal Młodzieży Budowlanej we Wrocławiu

W dniach od 29 czerwca do 2 lipca br. zorganizowany zostanie przez Biuro Szkolenia Zawodowego Ministerstwa Budownictwa na stadionie Olimpijskim i Terenach Wystawowych we Wrocławiu, II Ogólnopolski Festiwal Młodzieży Budowlanej, zrzeszonej w Kołach ZMP i Kołach SP przy Państwowych Ośrodkach Szkolenia Zawodowego Ministerstwa Budownictwa.

Centralnym punktem tej wielkiej imprezy będzie narada aktywu Z. M. P. przy P. O. S. Z. W ramach Festiwalu odbędą się Igrzyska Sportowe i Konkursy Zespołów Świetlicowych.

Narada aktywu ZMP w aspekcie osiągnięć młodzieży zorganizowanej, w pracy i nauce, wskaże w jaki sposób młodzież na odcinku budownictwa ma realizować plan 6-letni, oraz wytyczy dalszą drogę udziału młodzieży w budownictwie Polski Socjalistycznej.

Konkurs zespołów świetlicowych obejmie występy chórów, zespołów inscenizacyjnych i tanecznych oraz recytacje i śpiew solowy. Do udziału ten obejmie młodzież pracująca przy wznoszeniu nowych szkół, zakładów, zakładów przemysłowych i domów mieszkalnych i powiększającą równocześnie swoje kwalifikacje zawodowe w poszczególnych ośrodkach szkolenia zawodowego. 2.000 dziewcząt i chłopców, przybyłych do Wrocławia, przygotowuje się do tej wielkiej imprezy w obozie, urządzonym na Stadionie Olimpijskim 29 czerwca o godz. 9.00 nastąpi uroczyste otwarcie Festiwalu i Igrzysk Sportowych na Stadionie Olimpijskim.

Niezależnie od toczących się Igrzysk Sportowych o godz. 11-tej odbędzie się narada aktywu ZMP. O godz. 16-tej w Hali Ludowej nastąpi otwarcie Konkursu Zespołów Świetlicowych. Dzień 30 czerwca przyniesie o godz. 9.00 rozstrzyki dwierć- i półzwrotkowe w konkurencjach sportowych. Godz. 16.00 dalszy ciąg Konkursu Zespołów Świetlicowych. Dnia 1 lipca o godz. 9.00 rozpoczną się 16-tej występy wyróżnionych Zespołów Świetlicowych i rozdanie nagród w Hali Ludowej. Po tej części programowej nastąpi zamknięcie Festiwalu.

Festiwal będzie przeglądem dotychczasowego dorobku młodzieży budowlanej w dziedzinie przygotowania zawodowego, wyrobienia politycznego, pracy samowychowawczej i pracy nad wyrobieniem sprawności fizycznej.

Festiwal spełni zadania w popularyzacji zawodowego szkolnictwa budowlanego oraz i też wytyczy młodzieży dalszą drogę, której kierunek charakteryzuje najlepiej nazczelna idea Festiwalu streszczona w haśle: „W walce o pokój i w pracy budujemy jednolity front młodzieży".

(Paj)

List z Wybrzeża

O »wilku morskim« w spódnicy

Najstarsza stewardessa »Batorego«

Gdynia, w czerwcu / Ob. Klaudia Rudkowska pływa już od lat na polskich statkach pasażerskich. Jest stewardessą okrętową i najstarszym w Polsce „wilkiem morskim" w spódnicy.

Opłynęła siedem mórz i oceanów, zna niemal cały świat. Pływała na różnych statkach, obecnie służy na m/s „Batory" od pierwszego powojennego rejsu tego transatlantyka.

W swoim fachu jest znakomitością. Pasażerki, które mają szczęście podróżować pod jej opieką, nie mogą się jej nachwalić: jest uprzejma, pilna i staranna w obsłudze.

Dzielną pracownicę, morza spotykamy w jednej z kabin damskich, w chwilę po przybyciu „Batorego" do portu macierzystego w Gdyni. Przed minutą opuściła kabinę jedna z zagranicznych pasażerek, Amerykanka, towarzysząca mężowi w podróży po Europie. Pani Klaudia nie traci czasu na powitania, natychmiast sprząta kabinę, zmienia bieliznę, ściele pościel, zamiata, odkurza.

— Tu wszystko musi być w porządku — mówi. — Zanim trobią odprawę celną, zanim nas, obsługę, puszczą na ląd, ja sobie wszystko sztaluję. Tłoną stara i wypróbowana me loda pracy.

— Jak się pani pracuje na „Batorym"?

— Doskonale. Jestem zadowolona z mojej pracy i nie wyobrażam już sobie innego życia, jak tylko na statku.

— Od jak dawna pływa pani na morzu?

— W ubiegłym roku obchodziłam jubileusz 20-lecia pracy, jako stewardessa. Już jako młoda dziewczyna marzyłam o morzu, o dalekich podróżach po świecie. Ale ponieważ pochodzę z biednej, robotniczej rodziny, musiałam od dziecka pomagać rodzicom w utrzymaniu domu i mowy nie było o po dróżach. Dopiero gdy wyszłam zamąż za marynarza, dawne marzenia i tęsknota za morzem powróciły.

Tak długo suszyłam głowę mężowi, aż wreszcie poszedł do linii i zangażowali mnie na „Warszawę", jako stewardessę. To było w 1929 roku.

Pierwszy rejs w moim życiu odbyłam z Gdyni do Kopenhagi. Był to ciężki okres próby, bo morze dobrze się dało we znaki, nie tylko pasażerom, ale i załodze. Obsłużyć 16 kabin dwu- i trzyosobowych podczas sztormowej pogody — nie było łatwo. Ale jakoś dałam sobie radę. Potem poszło już lepiej.

Później przeniesiłam mnie na wielki, nowoczesny statek „Sobieski", który kursował na linii Gdynia — Nowy Jork, a tuż przed wojną pracowałam na statku turystycznym „Kościuszko".

— Gdzie pani przeżyła wojnę?

— Wojna zastała mnie na pokładzie „Kościuszki" w Dakarze. Marynarze zostali zmobilizowani i statek nasz zaczął pływać, jako transportowiec wojenny.

Kobiety załadowano na statek francuski i przewieziono w Francji. Po upadku Francji kilka z nas zdecydowało się uciekać do Anglii. W Londynie pracowałam w fabryce amunicji aż do końca wojny. Wkrótce po uwolnieniu kraju, postanowiłam wracać.

4 listopada 1946 roku przyjechałam z transportem do Gdyni. Zaraz udałam się do domu. Mieszkaliśmy przed wojną we własnym domku w Orłowie pod Gdynią. Tu znalazłam tylko popiół. Dom mój był zburzony. Wówczas powróciłam na morze. Morze nigdy się nie zmienia i nigdy nie zawodzi.

— Iluż kobiet pracuje na „Batorym"?

— Dwadzieścia dwie, w tym cztery Dunki. Są to stewardessy, praczki, prasowaczki, jedna dentystka, dwie wychowawczynie dzieci pasażerów i opiekunka okrętowa, z którą spędziłam wojnę w Anglii i razem wróciłyśmy do kraju.

— A jak się przedstawia no wy narybek?

— Och, nowe pracownicki są w stokroć lepszej sytuacji, jeśli chodzi o naukę. Ja musiałam zdobywać wiedzę się przez życie na statku, sama uczyć się na doświadczeniu. Młode stewardessy przychodzą na statki prosto ze szkoły zawodowej z całym zapasem wiadomości teoretycznych o służbie na morzu. Nie zmarnuje się to inteligentne panienki z kla sy robotniczej i chłopskiej, kto ry ma ambicje, kto ma charakter stawowej, uczyły się zawodu w szkole dla stewardów okrętowych w Sopocie. Nabywają tam wiadomości o morzu, obsłudze okrętowej, uczą się języków obcych i wielu innych rzeczy niezbędnych w pracy na statku. Ciekawa to praca i kochana, nie zamienilabym jej na żadną inną.

Żegnam dzielną pracownicę morza, życząc jej dalszych pomyślnych rejsów pod ojczystą banderą. (iż)

Nowy etap w pracy korespondentów »Jeleniogórskiego Słowa Polskiego«

(Dokończenie ze str. 3)

W zakończeniu uchwały wezwano redakcję „Jeleniogórskiego Słowa Polskiego", by od dnia 1 lipca zorganizowała 3-dniowe zebrania redakcyjne dla wyróżniających się korespondentów.

* * *

Konferencja korespondentów „Jeleniogórskiego Słowa Polskiego", która rozpracowała wytyczne I Zlotu Korespondentów Robotniczych i Chłopskich, zapoczątkowała nowy etap w pracy naszych korespondentów w tym regionie.

Jako wyników tej konferencji spodziewamy się ściślejsze powiązania z terenem, wysuwania najistotniejszych problemów terenu, wyzwalania bolączek miejscowych i ich likwidowania.

Wobec stosowanej tak przez władze centralne, jak i terenowe — zasady hałaśliwej ukrytej krytyczne, jakie ukazują się w prasie, wzrosło znaczenie korespondentów terenowych, którzy przesyłają do naszej redakcji materiał krytyczny ze swego terenu. Skuteczność ich interwencji jest dziś w pełni zagwarantowana. Korespondent chroniony jest też dziś w swej pracy z żadna słuszna, krytyczna ocena nie może być tłumiona. Władze i instytucje, uwzględniając zasady nowy o zachowaniu tajemnicy państwowej, przychodzą korespondentom w ich pracy z jak najdalej idącą pomocą.

Zagadnienia omówione na konferencji jeleniogórskiej, dalsze szkolenie i narady robocze pozwolą na pogłębienie i pogłębienie tego najważniejszego dziś odcinka pracy redakcyjnej, jakim jest dział korespondentów terenowych.

Przed rozpoczęciem wpisów

Czekamy na 70 polonistów

O problematyce i strukturze studiów polonistycznych

Jaki kierunek studiów wybrać? Przede wszystkim taki, który odpowiada twoim zamiłowaniom. Jeśli lubisz czytać książki, jeśli interesuje cię prasa świetlic i bibliotek, jeśli kochasz język polski i polską kulturę — powinieneś, młody absolwencie szkoły średniej, zapisać się na filologię polską.

W celu zorientowania się w programie i możliwościach studiów polonistycznych, przeprowadziliśmy rozmowę z kierownikiem Instytutu Historii Literatury Polskiej na Uniwersytecie Wrocławskim, autorem „Spotkań wrocławskich", które niebawem opuszczą oficyny drukarskie i laureatem nagrody literackiej m. Wrocławia — prof. dr Tadeuszem Mikulskim oraz z st. asystentem katedry literatury polskiej, mgr Jerzym Ziomkiem.

Pierwsze pytanie, które stawiamy, dotyczy struktury studiów polonistycznych w świetle nowego programu zajęć, obowiązującego od przyszłego roku akademickiego.

— Nowy program studiów przewiduje na pierwszym i drugim roku podstawowe wykłady i ćwiczenia z zakresu literatury i języka, natomiast na trzecim roku studiów specializacje, idąc w trzech kierunkach: języko wym, bibliotekarskim i historyczno - literackim.

Po trzech latach — w myśl zasady dwustopniowości wyższych studiów — kandydaci na polonistów będą przyjęci do odpowiednich roczników, przyjmowani są na dalsze dwa lata nauki.

— Często podnoszone były zarzuty, o oderwaniu studiów uniwersyteckich od wymogów zawodowych i życiowych. W jakim stopniu nowy program studiów idąc zajęcia znakowe z życiem i praktyką? W jakim stopniu przygotuje studenta do przyszłego zawodu?

— Nowy program studiów przewiduje bardzo dużą ilość zajęć praktycznych, przygotowujących studenta polonistyki do wykonywania zawodu. Już na drugim a trzecim rokiem studiów wymagana jest praktyka wakacyjna społeczno-oświatowa w świetlicach, bibliotekach powszechnych, w teatrach amatorskich, w wydziałach oświatowych organizacji i instytucji społecznych oraz w redakcjach pism w ciągu co najmniej miesiąca w ilości 10 godzin. Proces tego — po raz pierwszy w III roku szym kraju — zaprowadzone zo stana specjalne ćwiczenia w mówieniu i pisaniu, z uwzględnieniem przemówienia, odczytu, recenzji i artykułu.

— Czy nowy program studiów polonistycznych przewiduje wiekszie niż dotąd uwzględnienie przedmiotu studiów?

— Po raz pierwszy wprowadzone zostaną wykłady i ćwiczenia z zakresu współczesnej literatury polskiej. Będzie to ostatecznie etap walki o uwzględnienie w studiów polonistycznych, prowadzonej od kilkunastu lat na uniwersytetach polskich.

Oprócz wykładów o współczesnej literaturze na I i II roku, wprowadzona będzie na drugim roku problematyka kulturalna i rozwojowa współczesnej Polski w formie wykładów, na I roku wprowadzone będą materializm historyczny i dialektyczny, na drugim materializm historyczny. Logika i ćwiczenia wprowadzona zostanie dopiero na trzecim roku. Proces tego przewiduje się wprowadzenie od początku studiów wykładów i ćwiczeń zakresu gramatyczej i społecznej historii Polski oraz historii ruchów społecznych na tle powszechnych spodarczych.

— Jakie możliwości otwierają się przed absolwentami trzech lat polonistyki

— Mogą oni być albo nauczycielami w szkołach średnich, albo bibliotekarzami, bądź pracownikami świetlicowymi, bądź wreszcie pracownikami wydawnictw i redakcji (czasopisma, dzienniki, Polskie Radio, Film Polski).

— Jakie wymagania stawia studentowi program?

— Zajęcia trwają przeciętnie 30 godzin tygodniowo. Młody polonista winien poświęcać, poza obowiązkowymi wykładami i ćwiczeniami, 3—4 godziny dzienie po południu na lekture w bibliotekach. Literatura jest bardzo obszerna, ale stanowi w powiązaniu z przemową liberatoryjnymi na innych wydziałach zajęcie przyjemne, choć wymagające dużo wysiłku. W końcu pierwszego roku studiów należy złożyć 3 egzaminy i 2 zaliczenia.

Biblioteka zakładowa dysponuje 5.000 tomami literatury, bardzo bogato wyposażonych. Zdol niejszym studentom zakład daje możność wzięcia udziału w pracach recenzenckich i dzien nikarskich już w czasie studiów.

— Zjazd polonistów w Warszawie w roku bieżącym — dodaje prof. Mikulski — miał znaczenie przełomowe. Na nim wła ście nakreślone zostały nowe drogi rozwojowe programowe polonistyki, zbliżające ją do życia i do wypełnienia konkretnych zadań, stojących przed polonistyką kraju demokracji ludowej. Problematyka i ideologia tego zjazdu stała się problematyką i ideologią naszego studium.

Rozmowę przeprowadził

Leszek Goliński.

Listy SŁOWA

Ile kosztują ziemniaki?

Ujednolicić ceny warzyw!

Pomimo, iż prasa wrocławska poruszała przed kilku dniami sprawę różnic w cenach na warzywa w poszczególnych sieciach Centrale Ogrodnicznej, anomalia cenikowe obserwujemy nadal. Oto wyjątek z listu naszej czytelniczki:

„24 bm. kupowałam w ruchomym stoisku Centrali Ogrodniczej młode ziemniaki, płacąc za nie po 80 zł. Jakież było moje zdumienie, gdy dalej, również w stoisku Centrali, sprzedawano ziemniaki po 50 zł za kg.

W tym samym dniu kupowałam w Centrali Ogrodniczej rzeharbar, płacąc po 150 zł za kg. Taki sam — w sklepie spółdzielczym w Rynku kosztował 75 zł.

— Mam wrażenie — kończy nasza czytelniczka, — że nikt nie ma tyle czasu, aby szukać sklepu, w którym towar jest tańszy. Nikt nie ma równiej tyle pieniędzy, aby mógł te nie potrzebnie wydawać. Człowiek pędzi do sklepu czy stoiska spółdzielczego po towar, jest przyzwyczajony, iż tam będzie mógł zakupić go najtaniej. Czy Centrala Ogrodnicza nie uważa, iż taka różnica cen osłabiają autorytet sektora spółdzielczego, którego zadaniem jest zaspokajać służące potrzeby ludzi pracy?".

List naszej czytelniczki jest niewątpliwie słuszny. Wypadek, jaki miał miejsce 24 bm., nie jest odosobniony.

Sądzimy, iż najwyższy już czas, aby ceny na warzywa zostały ujednolicone i ażeby żaden z kupujących nie miał wątpliwości, że cena, która płaci, obowiązuje we wszystkich sklepach.

Wierzymy, iż przytoczony list będzie ostatnim z cyklu anomalii cenikowych Centrali Ogrodniczej.

A jednak trzeba respektować...

Po co są zarządzenia MZK?

„19 bm. o godz. 7.30 wsiadłem do tramwaju nr. 7 na Krzykach i podałem konduktorowi za nr. 63 w wysokości 3 lat tu tramwajowa. Konduktorka przecięła mi kartę, pozostawiając na dwie prostokątki od godziny czasu. Zobaczywszy to, poprosiłem początkowo o nowarwkę, mówiąc, że zrobiła się pomyłkę. Jednakże konduktorka odpowiedziała mi, że ciągu pół godziny dziać prze stałe nie dwa, a nawet trzy razy.

Gdy zorientowałem się, że nie potrafi przekonać konduktorki o nieprawidłowym przebiciu nowych odcinkach między przyczyną i skutkiem, wyjąłem pisów, który mówi, iż pasażer, uprawniony do dwukrotnego przesiadania, powinien w ciągu godziny rozpocząć jazdę trzecim środkiem lokomocji. Pasażer czwarty przepisów MZK również nie pomógł. Konduktorka odpowiedziała, że ją te przepisy ... nie obowiązują.

Cóż mogłem na to odpowiedzieć?... — zapytuje ob. MZ. — Po protu przytoczyłem 30 zł za dwa bilety normalne i poleciałem dalej..."

Inny list naszego czytelnika, korzystając, że dyrekcja MZK zainteresuje się niesumiennymi wykładowcami obowiązków przez konduktorke nr. 651 i nauczy swoich pracowników, jak mają postępować w tym, aby je respektować.

Ten, jak wynienie dzisiejszego listu przypomniany dyrekcji MZK, że nie zabrała dotychczas odpowiedzi na pytanie w sprawie przestrzegania przez motorniczych znaków nakazujących włączenie bieg wyłączonego, gdy tu motorniczowie nadal nie przestrzegają znaków umownych, a przez to powodują niepotrzebnie poważne ilości energii elektrycznej.

A może też — nasuwa się mimowoli pytanie... znaki te są tak umieszczone, iż niemożliwe jest ich respektowanie? Czekamy na wyjaśnienia w obu sprawach.

Dla kogo jest towar z wystawy?

Pisaliśmy niejednokrotnie: na wystawach handlowych powinien być tylko ten towar, który można obrzymać w sklepie. Wystawa jest po to, ażeby każdy mógł wiedzieć, iż otrzyma w sklepie towar, zainteresowany na wystawie.

Jak sprawa ta przedstawia się w rzeczywistości? Informuje nas o tym listy naszych czytelników, z których część publikujemy poniżej:

„W sklepie spożywczym MHD w Rynku chcieliśmy nabyć bitte wino. Odpowiedziano nam: iż firma tego nie ma, a eksponatów z wystawy nie sprzedaje się".

Drugi wyjątek:

„W sklepie perfumeryjnym (róg ul. ul. Świerczewskiego i Grunwaldzkiej — Śląskiej) będącym (!) chciałem kupić paste „Nivea". Odpowiedziano mi, że pasty tej, pomimo że jest na wystawie, w sprzedaży nie ma. Kiedy powiedziałem że na wystawie jest jeszcze tubka dozwolona, ale ma na celu udrożnienie niewłaściwych stosunków tam, gdzie one jeszcze panują.

Zakładom Przem. Odzieżowego pod rozwagę

Wyroby gotowe muszą być dobrej jakości

5 czerwca br. w sklepie textilnym FSS nr. 13 ob. Franciszka Zaskwiecka kupiła 1 rzeczy, płacąc za nią 1.300 zł. Kosztuje, jak na to wskazuje kontrolny kupon, wyprodukowana została w Poznańskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego, nr. Br. 413, nr. 049-12, gat. I.

Cena, jaka zapłacono za kosz, jest podwyższona, ponieważ, iż nabyty towar jest dobry i będzie służył właścicielce dłużej, aniżeli... rzetny dni. Kosztuje po czterech dniach „boczni" do rozmiaru. Po tym, bodź co bodź konieczym zabiegu, okazało się, iż nikt nie będzie chciał nosić jej w ten sposób. Po prostu — koszula w tych miejscach, w których zetknęła się z jeła i nie, zaczęła się strzenić, wystawiając niebyłe bolesne świecie przyzwoitości ZPO.

Rozumiemy, że przy masowej produkcji może powstać wypadek dopuszczalne braki. Wiemy jednak, iż w zakładach odzieżowych zatrudnieni są specjalni pracownicy, których praca polega na kontrolowaniu do spuszczy tych jednostek towarowych, które z powodu wad nie bedą mogły spełnić swego przeznaczenia.

Niedawno odbył się we Wrocławiu ogólnopolski zjazd odzieżowców. Wytyczono, jakie na pasowe, pomawiano, postanowiono wzrzyć, iż brak istniejące jeszcze w poszczególnych zakładach zostanie usunięte i tak tak wygrana została hatalia o ilość, rozmiarze i jakości produkcji. Towar, przeznaczony w masowem odbiorcy, musi być gatunkowo i jakościowo dobry.

Wierzymy, że nasza notatka dotrze do Poznańskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego, a tym samym wyciągnie z tego, na ile stanie się, by tego rodzaju kry ki w szerze nie było.

Czekamy na zetatwienie sprawy ob. Zaskawiski.

Polskie Radio wyjaśnia

Detektor - nie jest zabawką

W związku z notatką „Dziecko bawiło się, a matka musi płacić", umieszczoną w „Słowie" w dniu 2 kwietnia br., otrzymaliśmy wyjaśnienie z Biura Wydawnictw i Propagandy Polskiego Radia:

„Kontrolor Polskiego Radia stwierdził 22 stycznia w mieszkaniu Stanisława Woitasińskiego w Wrocławiu przy ul. Sławiańskiej 42, że znajduje się tam kompletna instalacja odbiorcza oraz czynny aparat detektorowy, wobec czego ob. Woitasiński w dniu 20 stycznia wyrobił zezwolenie radiofoniczne na nazwisko Marianna Woitasińskiego, urodzonego w 1932 r., którego nie można traktować już jako „dziecko".

Abonament radiofoniczny był opłacany do 31 marca. Zrzeczenie radiofonamentu na rzecz żałatwione, wobec czego rachunek za opłaty naraszta za cały czas trwania ważności zezwolenia radiofonicznego.

Codzienny film

Przepełniony pociąg

Rozpoczęły się wakacje. Pociągi odchodzą przepełnione wyjeżdżającą młodzieżą i wcza wowiczami.

Idziemy na dworzec. Ruch olbrzymi. Spieszą podróżni z walizami, plecakami, tobołkami. Kasy oblężone. Obsługa kolejowa działa sprawnie.

Wychodzimy na peron. Tłumy kulturalnie pchają się do wagonów. Jeden z konduktorów zręcznymi ruchami ustawia pasażerów w wagonie.

— Jak widzę wa pan doświadczenie! — mówię z uznaniem.

— Pewnie — uśmiecha się dobrotliwie konduktor. — Nabyło się praktyki.

— Pan dawno na kolei?...

— Nie tak dawno, bo przed tym pracowałem przy pakowaniu sardynek do pudełek.

Wagony pęcznieją. Część pasażerów zajęła miejsca na lokomotywie i tendrze.

Patrzę, a tu jakiś mały człowieczek usiłuje też wdrapać się na lokomotywę. Ale podróż ni są bez serca.

— Złaź pan... Trzeba było przyjść wcześniej... Pojedzie pan następnym pociągiem. Tu już szpilka się nie zmieści.

Jednakże człowieczek nie daje za wygraną. Błaga.

— Dobrzy ludzie, puśćcie mnie na lokomotywę, ja muszę jechać!

— Acha, każdy tak mówi... Złaź pan...

Nie zejdę — woła mały człowieczek, czepiając się stopni lokomotywy. — Muszę jechać jestem maszynistą.

(Grot)

OBWIESZCZENIA

Dyrekcja Gimnazjum i Liceum Przemysłu Bawełnianego w Bielawie, woj. wrocławskie, powiat dzierżoniowski, ogłasza, że zapisy do klasy zaczynają się od dnia 20. 6. 1950 r. i trwają do dnia 10. 7. 1950 r. Warunki przyjęcia do Szkoły (Technikum) są następujące: 1) 7 lat szkoły powszechnej, 2) wiek od lat 14. Po ukończeniu 10 klas szkoły ogólnokształcącej przyjmuje się do pracowitych lnów zawodowych. Warunki przyjęcia: dla dziewcząt nieprzekroczny wiek 20 lat, dla chłopców — 19 lat. Do podania dołączyć należy: świadectwo szkolne (oryginał), metrykę, świadectwo szczepienia ospy, podanie życiorys, zaświadczenie o stanie majątkowym rodziców. Egzaminy rozpoczynają się w dniu 29. 8. 1950 r. Internat, stołówka i wyżywienie (wikt domowy) zapewnione. K-2183

FACHOWCY POSZUKIWANI

I palacza, 1 pomocnika palacza, 1 maszynistę obsługującego z obsługą silników elektrycznych, pomp i kompresorów, 2 ślusarzy i 15 robotników niekwalifikowanych poszukuje Browar Piastowski. Zgłoszenia w Wydziale Personalnym Browaru, Wrocław, ul. Stalina 204. K-2267

I głównego księgowego-finansisto z dłuższą praktyką, oraz 3 księgowych, 2 planistów-ekonomistów, 2 prac. do Wydz. Zakupu ze znajomością towaroznawstwa, 2-ch referentów do Wydz. Sprzedaży i 2 ref. do Wydz. Statystyki przyjmie do pracy od zaraz Przedsiębiorstwo Państwowo-Spółdzielcze-Handlowe. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Personalna przy C. T. Hurtownii Wełny, Wrocław, ul. Rzeźnicza 11. K-2266

Maszynistkę oraz kwalifikowanych księgowych zatrudni natychmiast na dobrych warunkach Państwowa Centrala Leśnych Produktów Niewłókniastych „Las" Ekospozytura we Wrocławiu, ul. Jagiellończyka 38. K-2261

OGŁOSZENIA DROBNE

SAMOCHÓD — limusyna „Stoewer" 4-drzwiowy, gotowy do generalnym remoncie, liczne części zapasowe, tanio sprzedam. Biały Kamień. Traugutta 12a. K 2213

KUPIĘ stary brezent (ma na być kawałki)—SPRZEDAM meble, jadalnie, porcelanę. Chrobrego 26/3 3829

POSZUKUJĘ 3 pokoje — ofiaruję za zwrotem 3 sztuk. Zgłoszenia pod „2748" 2748

ZAMIENIĘ mieszkanie 4-pokojowe Komfortowe w Bielsku na 3-pokojowe w dzielnicy willowej we Wrocławiu. Zgłoszenie do „Słowa Polskiego" pod „Bielsko". 3602

SŁOWO sportowe

Nasze sprawy

Zaproszenie dla lekarzy

W całym kraju w Ośrodkach Sportowych zbiera się najzdrowsza młodzież Polski.

Wyjeżdża również na obóz w Złocieńcu nasze Studium W. F.

Razem z kolegami pojadą studenci medycyny, z których około 50 potrafiło łączyć naukę medycyny z nauką o kulturze fizycznej.

Trzeba jak najwięcej zaprosić na wspólny obóz nie tylko studentów medycyny, ale lekarzy i naukowców, bo medycyna łączy się ściśle z zagadnieniami kultury fizycznej.

Obozy rozpoczynają się już od pierwszego lipca. Najwyższy czas rozpocząć akcję zjednywania lekarzy dla zagadnień sportu.

Uroku spędzony wśród młodzieży da im możność zapoznania się z rozwojem fizycznym naszego społeczeństwa, a kontakt i wymiana zdań w świetlicach obozowych przyniesie społeczeństwu bardzo duże korzyści.

A więc: lekarze, przyjaciele młodzieży, korzystajcie z zaproszeń sportowców i wyjeżdżajcie na wspólne wczasy.

Cz. Ost.

Uwaga!

UCZESTNICY WYŚCIGU „SŁOWA" W ŚWIDNICY

Dyplomy za 1—50 miejsca w wyścigu, są do odebrania w sekretariacie redakcji „Czytelnik" we Wrocławiu, ul. Oławska 10/11.

Komunikaty

Następujący sędziowie lekkoatletyczni stawią się w dn. dzisiejszym na boisku Gwardii (mały stadion olimpijski): Strzelecki, Marczyński, Mosiński, Chromicz, Gduła, Baczewski, Słupik, Zimny, Łyczkowski, Małecki A., Kania, Muszyński, Borowicz, Batek, Filipiński, Suchelski, Górski oraz Kocyłowski.

Strój sędziowski obowiązkowy.

•

Zarząd sekcji pływackiej ZS Związkowiec zawiadamia, że w dniu dzisiejszym o godz. 18-tej, w lokalu własnym na Grobli 28, odbędzie się zebrania sekcji.

Z uwagi na omawianie spraw, związanych z wyjazdem na mistrzostwa Zrzesznia do Jeleniej Góry, obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Do Prenumeratorów naszego pisma

Niektórzy prenumeratorzy wpłacający należność za prenumeratę przez PKO i Urzędy Pocztowe, dokonują wpłat w złych połtorzy terminie, tj. **w dniu 20-ym** poprzedzającego miesiąc prenumeraty, powodują przez to opóźnienie manipulacji na poczcie i w PPK „Ruch", co w konsekwencji powoduje **opóźnienie** w dostawie.

W celu uniknięcia opóźnień w wysyłce PPK „Ruch" prosi ob. ob. prenumeratorów o wpłacanie należności za prenumeratę najpóźniej do dnia 20-go każdego miesiąca poprzedzającego miesiąc prenumeraty.

Wszystkie wypłaty, które będą nadane na PFO lub poczte **po dniu 20-tym będą automatycznie zaliczane na prenumeratę o jeden miesiąc później.**

Za datę nadania wpłaty uważa się datę stempla pocztowego na pokwitowaniu.

W-120 ADMINISTRACJA

Na wrocławskim stadionie

Unia - Ruch, w ciekawym spotkaniu z Gwardią

Z chwilą zakończenia rozgrywek A-klasowych, piłkarze wrocławscy jakgdyby zapadli w sen zimowy. Imprezy piłkar skie od tego czasu należą do rzadkości, a zwolennicy tej gałęzi sportu długo nie mogli się doczekać zorganizowania jakiejkolwiek imprezy.

Dopiero piłkarze Gwardii, sprowadzając do Wrocławia wicekadetów pierwszej ligi — przełamali lody impasu.

Dzisiejsze spotkanie na boisku Gwardii zapowiada się niezwykle ciekawie, chociażby ze względu na dobrą reputację, jaką cieszy się we Wrocławiu drużyna chorzowska. Pełny skład ligowy będzie najlepszą gwarancją dobrego poziomu tego meczu.

Jakkolwiek gwardziści nie mają tu szans na zwycięstwo, to jednak powinni oni nawiązać ze swoim renomowanym przeciwnikiem równorzędną walkę, przeciwstawiając technice gości — ambicję.

Wrocławianie do spotkania wystąpią w zasłużonym kilkoma zawodnikami składzie, co jeszcze bardziej podnosi wartość jedenastki Gwardii.

Szczególnie trudne zadanie będą dziś miały linie defensywne gospodarzy, które będą musiały bronić swojej „świątyni" przed naporem doskonałego kwintetu ofensywnego Ruchu.

Tak czy inaczej, spotkanie dzisiejsze będzie „piłką w dobrym wydaniu" i publiczność wrocławska z pewnością przez całe 90 minut trzymać będzie w napięciu.

Najazd żużlowców na Wrocław

Decydujący trójmecz na Stadionie Olimpijskim

W dniu dzisiejszym o godz. 17-ej na stadionie Olimpijskim odbędzie się trójmecz żużlowy pomiędzy Związkowcem AZS-em Wrocław oraz Włókniarzem Zagań.

Jest to z kolei trzeci trójmecz tej grupy z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Dolnego Śląska. Po dotychczasowych spotkaniach punktowo prowadzi Związkowiec przed Włókniarzem i AZS-em.

Drużyna Związkowca wystąpi w swoim najsilniejszym składzie z Szycerem, Matulą, Pohlukiem i Słomoniem, chcąc jeszcze raz udowodnić, że jest na terenie Dolnego Śląska bezkonkurencyjna.

W AZS-ie startować będą: Kosmalski, Tomasik, Wolniewicz i Pepłowski. Skład Włókniarza nie jest dotychczas znany.

Zawody zapowiadają się bardzo ciekawie, gdyż pojedynki takich zawodników jak Szycer czy Kosmalski z resztą napewno dostarczą wiele emocji, zgromadzonej publiczności.

Mistrzostwa pływackie Związkowca w Jeleniej Górze

Sekcja pływacka Związkowca, jest zmuszona na terenie Wrocławia. Jeszcze do niedawna było o niej mało słychać, obecnie zaś jest bardzo konkurencyjną nie tylko we Wrocławiu, lecz i na całym Dolnym Śląsku.

Kierownictwo Związkowca, które dba o spopularyzowanie sportu pływackiego, wśród naj szerszych warstw społeczeństwa dolnośląskiego, organizuje w dniach od 1 do 3 lipca br., w Jeleniej Górze, Ogólnopolskie mistrzostwa pływackie zrzesze nia „Związkowiec".

Inicjatywę zorganizowania tak poważnej imprezy w jednym z miast dolnośląskich, należy przyjąć z wielką radością. Wiemy, że sport pływacki w Jeleniej Górze jest dość mocnaś, jest zaniedbany, pomimo doskonałych warunków, jak piękny basen, a przede wszystkim dużą ilość młodzieży szkolnej, która przedstawia odpowiedni materiał na pływaków. W powyższych mistrzostwach, startować będą zawodnicy i zawodniczki następujących klubów z pod znaku „Związkowiec": Łódź (mistrz Polski), Warta Poznań, Rzeszów, Bydgoszcz i Wrocław.

Obok zasów pływackich: Dobrowolskiego, Bonieckiego, Jery, Tedlinga i innych, ujrzymy na starcie masę utalentowanej młodzieży, między innymi: Jaśkiewicza, Sorokę, Petrusewicza i Lewickiego z Wrocławia.

I dzień eliminacji Wojsk Lotniczych

We Wrocławiu rozpoczęły się na stadionie ZZ Stal trzydniowe **eliminacyjne zawody** sportowe o mistrzostwo jednostek lotniczych. Finaliści igrzysk wezmą udział w mistrzostwach wojsk lotniczych, które odbędą się w Szczecinie.

Na pięknie udekorowanym stadionie w imieniu dowództwa jednostek lotniczych otwarta mistrzostw dokonał kpt. Gączowski. W przemówieniu do zawodników podkreślił on m. in. znaczenie Kultury Fizycznej i sportu w lotnictwie.

Już w pierwszym dniu uzyskano szereg niezłych wyników. Na uwagę zasługuje wynik na 100 m Sadowskiego — 11,7.

Wyniki techniczne:

100 m: 1) Sadowski 11,7, 2) Zwoliński 12,2, 3) Jasiński 12,4.

1500 m: 1) Marczak 4:32,4, Grudniewski 4:37,9, 2) Dajczak 4:42,1.

Rzut oszczepem: 1) Karwański 39,28, 2) Żebrowski 35,56, 3) Dajczak 34,23.

Skok w dal: 1) Kołodziejczyk 5,54, 2) Kosiorowski 5,42.

Rzut dyskiem: 1) Aliszyn 32 m, 2) Kurczalski 31,70, 3) Bartkowiak 31,35.

W rozgrywkach siatkówki Jednostka A wygrała z Jednostką B w stosunku 2:0 (15:12, 15:9). Mecz stał na dobrym poziomie dziwiny się, dlaczego drużyna zwycięzców nie wzięła udziału w mistrzostwach okręgu. (N)

Dziewiąty dzień turnieju szachowego

WAŁBRZYCH. (A) W dziesiątym dniu Międzynarodowego Turnieju Szachowego w Szczawnie - Zdroju rozegrano spotkania 8-ej rundy. Na 10 rozpoczętych spotkań 6 zostało odłożonych do ukończenia.

Wyniki skończonych partii: Foltys poddał się Szabo po 34 ruchach, Grynfeld wygrał z Tarnowskim po 40 ruchach, Gawlikowski poddał partię Helberowi po 36 ruchach, a Troianescu poddał partię Simaginowi po 40 ruchach.

Największą niespodzianką dnia była przegrana Troianescu z Simaginem.

Partie odłożone: Arłamowski—Tajmanow, Pogats—Zita, Bondarewski — Barcza, Koeberl—Pytlakowski, Szapiel—Keres oraz Auerbach—Kottnauer.

Punktacja po 8-u rundach: 1) Keres 6,5 pkt., 2) Barcza 6 pkt., 3) Szabo 5,5 pkt., 4) Simagin 5 pkt., 5) Auerbach 4,5 pkt. Za nimi idą Tajmanow i Foltys po 4 pkt. Hebler Tarnowski, Bondarewski i Zita po 3,5 pkt., Troianescu, Koeberl, Kottnauer po 3 pkt., Pogats i Grynfeld po 2,5 pkt., Gawlikowski, Szapiel i Arłamowski po 2 pkt. oraz zamyka listę Pytlakowski 0,5 pkt.

Mistrzostwa bokserskie Gwardii

Już za parę dni będziemy świadkami emocjonujących pojedynków, bokserów spod znaku Gwardii.

Mistrzostwa bokserskie Gwardii, jak już podawaliśmy odbędą się w dniach 6 — 10 lipca br. w Hali Ludowej.

Udział w mistrzostwach zgłosiło już, do tej pory 89 zawodników, z 10 województw.

Pełne ósemki zgłosiły: Poznań, Łódź, Kraków, Katowice, Gdańsk, Warszawa, Szczecin, Bydgoszcz, Rzeszów i Lublin.

W 1-szym dniu mistrzostw, — 6 lipca rozegrane zostaną eliminacje. Walki rozpoczną się od 12-ej i od 17-ej.

Zakończenie obozu pływackiego

W Zakopanem zakończył się kondycyjny obóz reprezentacyjny Kadry Pływackiej.

W ciągu miesiąca w Zakopanem przebywało 46 zawodników i zawodniczek, w tym 30 z Kadry i 16-tu na koszt poszczególnych zrzeszeń.

Z kobiet w bardzo dobrej formie znajdują się: Pronieewiczówna, Dobranowska, Szymańska, Sobczak, Dzikówna, Przyborowicz, Fijałkowska, Marczyńska, Ciemniewska i Kulikówna.

Z mężczyzn: Gremlowski, Jerą, Jabłoński, Majewski Dobrowolski i Nikodemski.

Audycje radiowe G.K.K.F

Od 5. VII. br. w każda środa, na fali ogólnopolskiej II, nadawane będą audycje radiowe GKKF rodz. 19.00—19.05.

ZKS Kolejarz uroczyście obchodzi pięciolecie swego istnienia

„Przez krzewienie kultury fizycznej, usprawnimy transport kolejowy i podniesiemy dyscyplinę pracy wśród naszych członków".

Pod takim hasłem, ZKS Kolejarz Wrocław, obchodzić będzie jubileusz pięciolecia swego istnienia. Jubileusz tym bardziej mły, że jest to pierwszy klub, który zorganizował się w polskim Wrocławiu.

Uroczystości jubileuszowe ła czą się w dniu 3 lipca br. z odłaniem do użytku wyremontowanego domku klubowego wraz ze świetlicą.

Program uroczystości przedstawia się następująco:

Godz. 15 — Raport i defilada zawodników.

Godz. 15.20 — Otwarcie Domku Klubowego.

Godz. 15.30 — Zawody siatkówki drużyn męskich i żeńskich, Kolejarz Opole — Kolejarz Wrocław.

Godz. 16.30 — Spotkanie piłkarskie juniorów o mistrzostwo DOZPN pomiędzy Stal-Pafawagien i Kolejarzem Wr.

Godz. 18 — Występy artystyczne chóru, oraz pokaz tańców regionalnych.

Godz. 18 — Towarzyskie spotkanie piłkarskie, Kolejarz Opole — Kolejarz Wr.

Godz. 19.45 — Zawody bokserskie.

Godz. 20.45 — Zabawa taneczna na wolnym powietrzu, połączona z występami artystycznymi.

* * *

ZKS Kolejarz powstał z inicjatywy niewielkiego grona zapalonych działaczy sportowych, którzy w pierwszym okresie powojennym, znaleźli się na terenie Dolnego Śląska, w służbie Kolei Państwowych.

Oni to, w osobach: ob. ob. Wołkiewicz, Stanisławskiego, Pawłowskiego, Radzickiego, Betki, Matuszewskiego, oraz E. i A. Pussaków, wystąpili do ówczesnego Pełnomocnika Rządu dla spraw organizacji PKP ob. Szczawińskiego, z projektem utworzenia klubu sportowego, który to projekt spotkał się z całkowitym jego poparciem.

Działo się to w dniu 27 czerwca 1945 r.

W cztery miesiące później, zwołano pierwsze walne zebranie klubu, na którym dokonano wyboru pierwszego, w skład którego weszli wszyscy inicjatorzy i założyciele klubu.

Od kół ZKS Odra pracuje nad rozwojem kultury fizycznej i sportu, na terenie Ziem Odzyskanych, Dolnego Śląska.

Praca klubu wyraża się w zakresach poszczególnych sekcji i ich stałym rozwojem.

Z okazji jubileuszu pięciolecia istnienia, składamy wszystkim zawodnikom i Zarządowi serdeczne życzenia, dalszej owocnej pracy na polu rozwoju sportu.

ZKS Kolejarz wchodzi na planszę

Wrocławski okręg szermierczy przyjął nowy klub. Jest nim ZKS Kolejarz Wrocław, wybijający się wszechstronnością uprawianych sportów i zrozumieniem zadań nowej kultury fizycznej.

Kolejarze zgłosili do PZS 11 juniorów i dwie zawodniczki. Część z nich przeszła już zaprawę szermierczą pod okiem fachmistrza Kubczyka.

Sekcję prowadzić będzie in struktor szermierki Wacław Sicrof, a trzy kolejarzy pięcioi zostali ob. Stefan Plamiennik. (Km).

NOWA KULTURA
TEORETYCZNO SPOŁECZNY LITERACKI
omawia: zagadnienia życia społecznego, literacko - artystyczne i naukowe
walczy: o kulturę socjalistyczną.
Nr 13

Zdzisław Brus — LALKA

53

Tymczy Rzecki, przyjaciel Stanisława Wokulskiego i zarazem starzy subiekt w jego sklepie galanteryjnym na Krakowskim Przedmieściu, w wolnych chwilach od pracy pisze pamiętnik. Z rozrzewnieniem wspomina ostatnie swój udział w „Wiośnie Ludów" w kampanii węgierskiej.

W tej chwili stary podoficer, który szedł na prawym skrzydle gwiżdżąc Kalocsay, wypuścił kartusz, rozstawił ręce i zatoczył się jak pijany. Przez mgnienie oka widziałem jego twarz: miał z lewej strony rozdarty daszek kaska i czerwoną plankę na czole. Szliśmy wciąż; na prawym skrzydle znalazł się inny podoficer, młody blondynek.

Już zrównywaliśmy się z walczącą kolumną i widzieliśmy pustą przestrzeń między naszą i austriacką piechotą, kiedy spoza niej wynurzył się długi szereg białych mundurów. Szereg podnosił się i zniżał co sekundę, a jego nogi migały raz po razu jak na paradzie.

Stanął. Nad nim błysnęła taśma stali, pochyliła się i — zobaczyłem ze sto wycelowanych do nas karabinów, lśniących jak igły w papierku. Potem zadymiło się, zgrzytnęło jak łańcuch po żelaznej szablie, a nad nami i około nas przeleciał wicher pocisków.

— Stój!... Pat!...

Wystrzeliłem co rychlej pragnąc zasłonić się chociaż dymem. Potmimo huku, usłyszałem za sobą niby uderzenie kijem w człowieka; któś z tyłu padł zawadzając o mój tornister. Opanował mnie gniew i desperacja; czułem, że zginę, jeżeli nie zabiję niewidzianego wroga. Nabijałem broń i strzelałem bez pamięci trochę zniżając karabin i myśląc z dziką satysfakcją, że moje kule nie pójdą górą. Nie patrzyłem na bok ani pod nogi; bałem się zobaczyć leżącego człowieka.

Wtem stało się coś nieoczekiwanego. W pobliżu nas zatrzeszczały bębny i rozległy się przeraźliwe piszczałki fajfrów. Toć samo za nami. Ktoś krzyknął: „naprzód!" i — nie wiem z ilu piersi wybuchnął krzyk podobny do jęku albo do wycia. Kolumna zwarła się swoima, przejętą, biegiem... Strzały prawie uciichły i odzywały się tylko pojedynczo... Z impetem uderzyliśmy o coś piersiami, pchano się na mnie ze wszystkich stron, pchałem się i ja...

— Kluj Szwaba!... — krzyczał nieludzkim głosem Katz rwąc się naprzód. A że nie mógł wydobyć się z ciżby, więc podniósł karabin i walił kolbą w tornistry stojących przed nami kolegów.

Nareszcie zrobiło się tak ciasno, że zaczęła mi się ginąć klatka piersiowa i uczułem brak tchu. Uniesiono mnie do góry, opuszczono, ja nie wiedziałem co oznacza z nieopisanym smutkiem i wyszeptał chrapliwym głosem:

— Nie trzeba deptać... Niemcy są też ludźmi...

Wszystko szło pod bok i jęczał łasicą.

Pobiegłem za kolumną. Nasi byli już na wzgórzach, gdzie stały austriackie baterie. Wdrapawszy się za innymi zobaczyłem jedną armatę przewróconą, drugą zaprzężoną i otoczoną przez naszych.

Trafiłem na szczególną scenę. Jedni z naszych chwycili za koła armaty, drudzy ścigali woźnicę z siodła; Katz przebił bagnetem konia z pierwszej pary, a konienc austriacki chciał zwalić gó w łeb wycierem. Schwyciłem kanoniera za kołnierz i naglym ruchem w tył, przewróciłem go na ziemię. Katz i jego chciał przebić.

— Co robisz, wariacie?... — zawołałem odbijając mu karabin.

Wtedy rozwścieczony rzucił się na mnie, ale stojący obok oficer pałaszem odtrącił mu bagnet.

— Czego się tu mieszasz?... — krzyknął Katz na oficera i — oprzytomniał.

Dwie armaty były już wzięte, za resztą pognali huzarzy. Daleko przed nami stali nasi pojedynczo i w gromadach strzelając do cofających się austriaków. Kiedy niekiedy jakaś ziębkana kula nieprzyjacielska świsnęła nad nami albo zaryła się w ziemię wydmuchując obłoczek kurzu. Trębacze zwoływali do szeregów.

Około czwartej po południu pułk nasz ściągnięto; było po bitwie. Tylko na zachodniej krawędzi horyzontu jeszcze odzywały się pojedyncze strzały lekkiej artylerii, jak odgłosy burzy, która już przeszła.

W godzinę później, na rozległym placu boju, w różnych punktach zagrały pułkowe orkiestry. Przyleciał do nas adiutant z powinszowaniem. Trębacze i dobosze uderzyli sygnał: do modlitwy. Zdjęliśmy kaski, chorążowie podnieśli sztandary i cała armia z bronią u nogi, dziękowała węgierskiemu Bogu za zwycięstwo.

Stopniowo dym opadł. Gdzie oko sięgło, widzieliśmy w rozmaitych miejscach jakby skrawki białego płótna, rozrzucone na tle ludu pomarańczowo na zdeptanej trawie. W polu kręciło się kilkanaście furmanek, a jacyś ludzie składali na nich niektóre z'owych skrawków. reszta została.

— Mieli się też pece rodzić!... — westchnął oparty na karabinie Katz, którego znowu opanowała melancholia.

Było to bodaj czy nie ostatnie nasze zwycięstwo. Od tej chwili sztandary z trzema rzekami częściej chodziły przed nieprzyjacielem, aniżeli za nieprzyjacielem. Dopiąć wreszcie pod Vilagos nie opadły z drzewców, jak liście na jesieni.

Dowiedziawszy się o tym Katz rzucił szpadę na ziemię (byliśmy już obaj oficerami!) i powiedział, że teraz tylko sobie w łeb strzelić. Ja jednak pamiętając, że we Francji już siedzi Napoleon, dodałem mu otuchy i — przekradliśmy się do Komorna.

Przez miesiąc wyglądaliśmy odsieczy: z Węgier, z Francji nawet z nieba. Nareszcie twierdza kapitulowała.

Pamiętam, że tego dnia Katz kręcił się około prochowni, a miał taki wyraz na twarzy jak wówczas, kiedy to chciał przebić pistoletu kanonera. Gwałtem wyjąłem go w kilku pod roez i wyprowadziliśmy z fortecy, za naszymi.

— Cóż to — szepnął mu jeden z kolegów — zamiast iść z nami na tułactwo, chciałbyś zmykać do nieba!... Ej! Katz, więcierska piechota nie tchórzy i nie łamie słowa danego, nawet... Szwabom...

W pięciu oddzieliliśmy się od reszty wojsk, połamaliśmy szpady, przebraliśmy się za chłopów i nikrywszy pod odzieżą pistolety wędrowaliśmy w stronę Turcji. Tropiła nas też, bo tropiła słora Haynaua!...

(Dalszy ciąg nastąpi)

Szczerze

Solniczki

Nasze bary mleczne weszły już dziś w orbitę masowego wyżywienia i odgrywają dużą rolę. Naszym zdaniem jest ich jeszcze za mało, by zaspokoić wszystkie potrzeby wrocławian. Od barów, jako od lokali pierwszej potrzeby, musimy jednak wymagać, ażeby stały na wysokości zadania.

Pisaliśmy w swoim czasie o czerstwych bułkach. Okazało się, że podawane były jeszcze przez niedopatrzenie i dziś spraw jest już uregulowana.

Obecnie chcielibyśmy zwrócić uwagę na dalsze bolączki, które, mamy nadzieję, również zostaną szybko usunięte.

Przede wszystkim chodzi o ke Cr. To, co oferujemy obecnie w barze mlecznym przypomina maślanke lub kwaśne mleko, ale w niczym nie przypomina kefiru, do którego przyzwyczailiśmy się w roku ubiegłym.

Druga bolączka — to sól. Podawana jest na talerzykach i każdy nabiera ją palcami lub łyżeczką. Jeżeli ktoś akurat spożywa jajka na miękko, to pakuje łyżeczkę z jajkiem do soli i później posypuje jajko. Po kilku takich operacjach sól zamienia się w brudno-żółtą masę, która bynajmniej nie pobudza apetytu.

Rozwiązanie jest proste: zamiast talerzyków, dać normalne nakrycie solniczki, jak to ma miejsce w innych lokalach gastronomicznych.

Czekamy więc na naprawę jakości kefiru i na solniczki.

TUWICZ

NOTATNIK WROCŁAWSKI

■ Pierwsze plenarne posiedzenie nowoobranego Zarządu Miejskiego ZMP odbędzie się dziś o godz. 17-tej przy ul. Generała Świerczewskiego 72, I p.

■ Opieka zdrowotna nad młodzieżą akademicką rozpoczyna się, za zgodą Min. Szkół Wyższych badania lekarskie na wyższe uczelnie w dniach od 1 do 19 lipca br.

Badania odbeda się w stołówce nr 43 PSP przy ul. Wojciecha z Widzewa (Zalesie). Opłaty za badanie uiszcza się na miejscu.

■ I Zarząd Dzielnicowy ZMP „Młoda Gwardia" zawiadamia wyjeżdżających z Liceum Handlowego na kursy wczasowy, że mają się zgłosić dnia 1 lipca br. o godz. 10-tej w ZM ZMP.

■ 12.432 zł, zebranych na fundusz wycieczkowy złożyli uczniowie klasy VIII II Szkoły Ogólnokształcącej przy ul. TBS.

■ Wszyscy ZMP-owcy, wyjeżdżający na brygady żniwne i kolonie, zgłoszą się dnia 1-ego lipca o godz. 16-tej na odprawę w Zarządzie Miejskim ZMP.

■ Wycieczka samochodem w miniwagonie organizuje dziś zarząd zakładowy ZMP przy PSS.

■ Studenci wydziału rolnego i weterynaryjno-rolnego oddziału, mają się zgłosić w dziekanacie w dniach od 30 bm. celem podjęcia idywidualnych zleceń i po bliższe informacje.

■ Referat pt. „Kobieta wobec nowych zawodów" zostanie wygłoszony w świetlicy Lucj Kobiet dnia 30 bm. o godz. 17-tej.

■ Przeznaczone na wystawę w Warszawie portrety przodowników i racjonalizatorów pracy należy składać wraz z zaświadczeniami do dnia 30 bm. w zarządzie Z w. Polskich Artystów Plastyków.

■ Samorząd szkolny Państw. Technicum Korespondencyjnego, okręg Wrocław zawiadamia kolegów, by zgłosili się na wykłady kursu licealnego mechanicznego, które się już rozpoczęły. Wykłady odbywają się w ośrodku szkolenia zawodowego, ul. Poznańska 18, każdej soboty od godz. 14. i w niedziele od 8.

■ Tablicki z napisem ostrzegającym „kąpiel wzbronioną" rozmieszczone zostały nad brzegami Fosy Miejskiej.

Jutro zbiera się Miejski Komitet Obrońców Pokoju

Miejski Komitet Obrońców Pokoju we Wrocławiu zawiadamia, że dnia 30 bm. o godz. 16-tej odbędzie się w sali ORZZ (Mazowiecka nr 17) posiedzenie rozszerzonego Komitetu Miejskiego.

Obecność wszystkich członków Komitetu Miejskiego i wszystkich członków Komitetów Obwodowych obowiązkowa.

WROCŁAW

ZOR pracuje sprawniej
2683 nowych izb dla wrocławian

Problem tzw. „głodu mieszkaniowego" we Wrocławiu zaryzowuje się ostatnio coraz mocniej. Wzrastające uprzemysłowienie miasta stwarza konieczność zapewnienia odpowiednich warunków mieszkaniowych klasie robotniczej. Rozwiązać to zagadnienie mogą zarówno przez budowę nowych mieszkań i szybkie remonty zniszczonych bloków.

Zakład Osiedli Robotniczych w bieżącym roku pracu je sprawnie. Smutne doświadczenia z roku ubiegłego ZOR wykorzystał, usprawniając przygotowanie niezbędnej do prowadzenia robót dokumentacji technicznej. Już w listopadzie ub. r. powstały przy ZOR-ze własne biura projektów dzięki czemu już w lutym br. przedsiębiorstwa budowlane mogły przystąpić do pracy.

Jak pracuje ZOR w tym roku ilustrują liczby. Gdy w roku 1949 oddano do użytku ogółem na terenie D. Śląska 1345 izb — to w roku 1950 do dnia dzisiejszego ZOR odbudował całkowicie 1200 izb tylko we Wrocławiu. Daje to około 400 nowych mieszkań. Ogólnie, w tym roku Wrocław, zyska 2683 nowe izby mieszkalne. W ten sposób wy korzysta się przyznane na bu dowlictwo mieszkalne 900 mil. złotych.

Naczelnym hasłem polityki mieszkaniowej wrocławskiego ZOR-u jest: **— budować skupiska mieszkaniowe tam, gdzie jest możliwość wykorzystania nowoczesnych, standartowych bloków mieszkalnych.** Dlatego też roboty koncentrują się przeważnie na przedmieściach i tak na ul. Bene Żyta Polska i Wróblej (Krzyki), w Muchoborze i Leśnicy, oraz przy ul. Orzeszkowej.

ZOR unika remontów domów starego typu, które mają izby o zbyt dużej pojemności. Dzięki temu za tę samą sumę można odbudować o 50% więcej izb standartowych, nowoczesnych, aniżeli izb w budynkach starego typu.

Na przyszły rok ZOR przystąpi do budowania urządzeń socjalnych, szkół, żłobek, świetlice, internaty a nawet skleiny. Kredyty na rok 1951 są o 20% wyższe niż na rok bieżący.

Niestety przedsiębiorstwa budowlane, które wykonują zlecone roboty, dalej po macoszemu traktują budownictwo mieszkaniowe. Wiele robót jest jeszcze nie zaczętych, wiele wykazuje słaby postęp np. przy ul. Pollaka 18, przy ul. Stępnickiej 142 i inn.

(Cen)

Żegluga szkoli kadry

Dyscyplina pracy likwiduje nieobowiązkowość na statkach

Dyrekcja Naczelna Państwowej Żeglugi Śródlądowej (Wrocław, ul. Kleczkowska) wzmocniła tempo szkolenia kadr i dokształcania personelu już zatrudnionego. System szkolenia idzie kilkoma torami i jest tak zorganizowany, by nie kolidował z pracą bieżącą. Zimowa przerwa w okresie nawigacyjnym wykorzystana była całkowicie na kursy dokształcające przez załogi pracujące na statkach. W tym czasie działał również podstawowy kurs szkoleniowy dla kandydatów, pragnących powiększyć się zawodowi żeglarskiemu. Przerwa w pracy na Odrze, pozwala na wykorzystanie, jako wykładowcy, wysoko kwalifikowanych fachowców, przebywających w okresie nawigacyjnym na statkach.

Trzyletnia Szkoła Żeglugi Śródlądowej wypuściła w tym roku 60 pierwszych absolwentów, posiadających pełne wyszkolenie teoretyczne i odbytą praktykę na statkach.

Ostatnio wprowadzonym systemem szkolenia jest przyjmowanie elementu zupełnie niekwalifikowanego na statki i oddawanie ich, jako uczniów, pod opiekę doświadczonych wilków żeglarskich, którzy zapoznają ich z pracą praktyczną. W zimie kandydat uzupełnia swoje braki teoretyczne i po egzaminie uzyskuje patent żeglarski.

Pod koniec Planu Sześcioletniego, liczbę kadr zwiększy się o 200 proc. w stosunku do roku 1949.

Wprowadzenie socjalistycznej dyscypliny pracy, położyło ostatecznie kres nieobowiązkowości nieletnich załóg. Samorządowa „dziadzia" statków na postojach została całkowicie zlikwidowana. (Żet)

Premiera w Teatrze Kameralnym

1 lipca br. na Scenie Kameralnej PTD odbędzie się premiera sztuki Józefa Łaskiego pt. „Pieją koguty" w reżyserii Czesława Staszewskiego i oprawie scenograficznej Jerzego Szeliga.

Sztuka porusza problematykę walki klasowej na wsi litewskiej. Układ stosunków na wsi w ustroju przedwojennej Litwy prowadzi do nowożytnego niewolnictwa i wyzysku uboższego chłopa przez bogatego. Z brutalnym niekiedy realizmem odsłania Baltuszis czarnoksiężników, których żądza pieniądza prowadzi do kłamstw, podłości i nawet zbrodni. Aktualna problematyka, interesujące i trzymające w napięciu akcja, a wreszcie bogactwo odcieni charakterystyki postaci — oto zalety, które czynią z tej sztuki jedną z najbardziej interesujących pozycji repertuarowych.

Codziennie wyjeżdżają dzieci na kolonie letnie

Akcja kolonijna jest rozpoczęta. Przygotowania do wyjazdów i same wyjazdy młodzieży na kolonie letnie są w pełnym toku. Onegdaj Wrocław opuściły dzieci jadąc na kolonie z 4 szkół i 5 zakładów pracy. W najbliższym czasie wyjedzie dziatwa z pozostałych szkół, a miesiąc-dwa temu, bo w 13, 21, 35, 48, 49 i I-go Państw. Gimn. Ogólnokształcącego oraz dzieci pracowników MHN i Poczt. Zdara się, że dzieci przewożone są samochodami do miejsca kolonii. Samochodami przewoża dzieci tych pracowników przeważnie zakłady pracy.

W dniu 1-go lipca samochodami pojadą dzieci pracowników Stoczni do miejsca kolonii w pow. świdnickim. W tym samym dniu o godz. 18.50 osoby Wrocław grupa dzieci ze szkoły nr 49, jadąca nad morze, do Koszalina. Będzie to pierwsza grupa jadąca w tym turnusie na kolonie zorganizowane nad morzem. Akcja półkolonijna rozpoczęta przez przedszkola odbywać będzie się tylko w przed szkolach TPD, w przedszkolu nr 8, 14, 20, 18 i przedszkolach z Leśnicy i Pilczyc. W innych przedszkolach, w których rok szkolny trwa 11 miesięcy, półkolonie nie będą się odbywały.

(Pal)

Uczniowie Liceum Budowlanego wystawiają „Sen srebrny Salomei"

Na zakończenie roku w Państwowym Liceum Budowlanym zespół amatorski szkoły wystawił Słowackiego „Sen srebrny Salomei".

„Sen srebrny Salomei" jest sztuką trudną do wystawienia. Reżyserka Halina Gawlikiewicz potrafiła usunąć dłużyzny, stwarzając ciekawy i żywy montaż sceniczny, powiązany doskonałą konferansjerką J. Gawalkiewicza, który umiał zwrócić uwagę słuchaczy na społeczne i polityczne akcenty sztuki.

Zespół dramatyczny Liceum Bud. nie powinien poprzestać na premierze. Trzeba, że by uczniowie szkoły dostarczającej krajowi znakomitych techników budowlanych i chlubiącej się nadzwyczajnym życiem literackim — odwiedzili świetlice fabryczne.

Młodzi aktorzy A. Biel (regimentarz), Narkiewicz (syn), Maciejewski (ojciec) i Maciejówna (księżniczka) — to duże talenty.

Do udanego przedstawienia przyczyniła się pomysłowa dekoracja Z. Łukaszewicza, absolwenta PLB.

Cz. Ost.

Dzisiejsze koncerty

W ramach urządzanych koncertów na wolnym powietrze trzy koncertują dziś: Orkiestra Szk. Inż. Saperskiej w „Morskim Oku" i robotnicza orkiestra Pafawagu na Psim Polu.

Wojewódzki Zjazd SD

W dniu dzisiejszym w sali obrad MRN w Ratuszu (Sukiennice), rozpoczyna o godz. 9.30 swoje obrady IV Wojewódzki Zjazd Delegatów Stronnictwa Demokratycznego.

Rady Narodowe w ZSRR
Ciekawy odczyt w ORZZ

W sali Domun Kultury ORZZ we Wrocławiu Zarząd Wojewódzki TPPR zorganizował odczyt na temat „Rola i znaczenie Rad Narodowych w Związku Radzieckim". Prezydent mgr. Terej nakreślił strukturę i założenia ideologiczne systemu radzieckiego, zobrazował olbrzymi dorobek rad, dzięki którym Związek Radziecki stał się najpotężniejszym państwem świata, budowniczym socjalizmu, pogromcą hord faszystowskich i gwarantem trwałego pokoju na świecie.

Liczna zebrana publiczność, składająca się z przedstawicieli wszystkich warstw społecznych i zawodów, wysłuchała z największym zainteresowaniem referatu mgr. Tereja. Szerokiemu aktywowi społecznemu Rad Narodowych odczyt ten wyjaśnił wiele istotnych problemów, których zrozumienie umożliwi mu owocną pracę w Radach.

Korespondenci miejscy donoszą

Poprawić jakość mleka!

Chcę jeszcze raz poruszyć w „Słowie" sprawę zaopatrzenia Wrocławia w mleko. Mieszkam w I Obwodzie Mieszkaniowym i przy okazji piszę o tym, jak to wygląda sprawa przedstawia się w tej dzielnicy miasta, wiem jednak, że zagadnienie to jest stale aktualne dla wszystkich wrocławian.

Mleko, które kupujemy, daje się zagotować tylko co drugi dzień. Jeżeli dziś dostanę mleko dobre, mogę się założyć, iż iro będzie ono skwaśniałe. Ale to nie wszystko. W baśkach napełnionych mlekiem pływają drzazgi drzewne, słoma i podobne rekwizyty, nie mającego wiele wspólnego z mlekiem.

Jestem ciekaw, kto odczuwa te niedocignięcia. Czy Spółdzielcze Zakłady Mleczarskie, czy też mieszczęta dzieci wrocławskich robotników. Jasne jest, że stosunek ten jest niekorzystny dla małych dzieci, dla których mleko jest codziennym i niezbędnym wyżywieniem. Chcemy, ażeby Zakłady Mleczarskie przekonały się, iż ich działalność jest pracą dla dobra świata pracy a taka powinna wyłączyć dotychczasowe niedocignięcia i braki.

Tadeusz Kaczorowski

Już wkrótce zobaczymy teatr kukiełkowy prof. Skupy

Zapowiedziane na 1 i 2 lipca występy teatru kukiełkowego prof. Skupy wzbudziły duże zainteresowanie wśród wrocławia, dowodem czego jest fakt, że bilety na te występy zostały prawie że wysprzedane.

Teatrzyk „Divadelko Speibl a Hurwinek" z Pragi zdobył sobie światową sławę, a liczne jego występy za granicą były entuzjastycznie przyjmowane.

Prof. Skupa założył ten teatrzyk jeszcze przed pierwszą wojną światową. Główną postacią był wówczas na jego scenie Kasperek, postać wywodząca się z pradawnych tradycji czeskiego teatru ludowego.

W czasach późniejszych satyryczne występienie Speibla i Hurwinka sprowadziły na prof. Skupę prześladowania ze strony Gestapo. Całe dzieje teatru prof. Skupy — to historia twardej, uczciwej pracy artysty.

Jest rzeczą charakterystyczną, że laleczki Skupy, tak bardzo czeskie w swym wyrazie, podbiły serca ludzi innych krajów. Dowodzi to raz jeszcze, że sztuka czerpiąca ze źródeł ludowych, jest zrozumiała i bliska wszystkim ludziom. Teatr prof. Skupy przyjechał do Polski na miesiąc.

Tomek laleczek jest Jan Varzik-Ryz. Najczynniejszym współpracownikiem prof. Skupy jest jego małżonka Jirzina Skupova.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej z uwagi na olbrzymie zainteresowanie przedstawieniem czeskich marionetek „divadelka" prof. Skupy zorganizowało dodatkowy występ prof. Skupy i jego laleczek w sobotę, dn. 1. 7. bm. o godz. 22 na podłodze barki na Odrze w miejscu wszystkim znanej „Wyspy Miłości".

Dojazd odbywać się będzie motorowcami od Mostu Grunwaldzkiego.

Występ prof. Skupy połączony będzie również z koncertem orkiestr wojskowych i z dużą zabawą ludową, zorganizowaną na cześć przyjaźni polsko-czechosłowackiej.

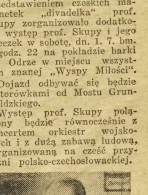

Prof. Skupa z kukiełkami

Bilety indywidualne i na liczy zbiorowe należy zamawiać w sekretariacie T.P.P.Cz., ul. Stalingradzka 32, od dnia 30 bm. w godz. 8—12 i od 15—17.

Noclegi dyżury aptek

Dyżur Apteczny ul. Kuzy Targ 4 „Piastowska", ul. Nowowiejska 25 „Pod Łabędziem", ul. Puławskiego 16

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO — Szpital Wojewódzki ul. Wszystkich Świętych (tel. 26-83).

Widowiska i imprezy

Teatry

MŁODEGO WIDZA: „Okno w lesie", godz. 19-ta.

Wystawy

WYSTAWA SZTUKI DZIECKA — w Muzeum Państw. pl. Piaskowskiego

Muzea

MUZEUM HISTORYCZNE w Ratuszu

MUZEUM Państwowe — Plac Wojewódzki

Repertuar kin

„ŚLĄSK", ul. Gen. Świerczewskiego 67 — „Powrót Lassie" (amer.), godz. 14,15, 16,30, 18,30, 20,30.

„SCALA", ul. M.Kolaja 71 — „Poszukiwacze złota" (radz.), godz. 16, 18, 20.

„WARSZAWA", ul. Fredry 16 — „Kłopotliwe zlubi" (franc), godz. 16, 18,15 i 20,30.

„POLONIA", ul. Żeromskiego 53 „Konstanty Zasłonow" (radz.), godz. 14, 16,30, 18,30, 20,30.

„PAWILON" — Park Kultury — „Czarodziej śnadów" (radz.), godz. 18, 19,15, 20,30.

„PIONIER", ul. Stalina 71 „Przeciwnicy" (czesk), godz. 15 i 17. Aktualności — codziennie o godz. 19, 20, 21 „Nasz dom" i „W zwierzańskich starozytnego Chorezmu".

„TĘCZA", ul. Kościuszki 177 — „Wiosna", godz. 13,45, 16,00, 18,00, 20,00 (czesk).

„FAMA", Bol. Krzywoustego 296 — „Awantura na wsi" (czesk), godz. 20 Czynne w czwartki, piątki, soboty i niedziele.

„LYTKE", ul. Oleszewicza 16 — „Wieczna Ewa" (amerykańska), godz. 21,00.

„STYK PAŃSTWOWY Nr 2 — Plac Grunwaldzki — daje przedstawienia o godz. 12,45, 15,30 i 19,30.

PORANKI

„ŚLĄSK" — „Dziewczę z północy" (amerykańska), godz. 10 i 12.

„SCALA" — „Postrach mórz" (radz.), godz. 10,30.

„WARSZAWA „Wieczna Ewa" (amerykańska), godz. 10, 12.

„TĘCZA" — „Miłość na lekarstwo" (franc), godz. 9, 11.

„POLONIA" — „Serenada w blasie słońca" (amerykańska), godz. 10,30.

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Otawska 10/11. Telefony: 21-54, 27-55, 24-54. Wydawca: druk Spółdz. Wydawn. Ośw. „CZYTELNIK" Wrocław

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—13. Redaktor Naczelny w poniedziałek, środy i piątki 13—15. — Redakcja rękopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. F-1-20842

PRENUMERATA: i odbiorem na miejscu 120 zł, miesięcznie; z przesyłką pocztową 135 zł mies. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe oraz PPK „Ruch" konto VIII-1363.